Nr. 293 Wtorek, 22 Grudnia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: rocznie . . 32 K., półrocznie . . 16 K. | ćwierćrocznie 8 K. — h. miesięcznie 2 K. 70 h. | miejscowa: rocznie . . . 24 K. półrocznie . . 12 K. | ćwierćrocznie . . 6 K. miesięcznie . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Rzczkowski) 35 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . . 24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

rocznie . . . . . 32 *K* — *h*
półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

W felietonie *Gazety Lwowskiej*, oprócz listów z Warszawy, Petersburga, Wiednia, Paryża, Berlina, Monachium i t. d., zamieszczać będziemy w r. 1909 prace wybitnych pisarzy polskich, między innymi: Tadeusza Jaroszyńskiego, Kazimierza Tetmajera, Gabryeli Zapolskiej, Franciszka Rawity-Gawrońskiego, Teodora Jeske-Choińskiego, Ferdynanda Hoesicka, J. K. Grzegorzewskiego i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zezwolić Jego Ces. i Król. Wysokości, generałowi piechoty, Arcyksięciu Rainerowi, przyjąć i nosić nadaną Mu wielką wstęgę królewsko-szwedzkiego orderu Serafina.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 grudnia b. r. nadać najmiłościwiej posiadającemu tytuł i charakter radcy Rządu, starszemu inspektorowi przemysłowemu, Arnulfowi Nawratilowi we Lwowie, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Kierownik Ministerstwa skarbu zamianował radcę rachunkowego, Jana Lachmunda, starszym radcą rachunkowym, a rewidentów rachunkowych: Józefa Nogę, Władysława Łapińskiego, Józefa Mikołajskiego, Emila Kunickiego, Władysława Hischtina, Włodzimierza Sztogryna i Jana Ladenbergera, radcami rachunkowymi dla okręgu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 grudnia.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Izba na sobotniem posiedzeniu załatwiła szereg spraw zapomogowych.

W dyskusyi zabrał głos p. Wassilko, który wskazał, iż Galicyę wschodnią i Bukowinę nawiedziły w tym roku wielkie klęski elementarne. Zboże i pasza zupełnie zniszczały, a udzielona dotychczas przez Rząd pomoc nie wystarcza. Odpisy podatków dokonywane są — wedle mowcy — w sposób wprost śmieszny, natomiast egzekucyę podatków zaległych przeprowadza się z całą bezwzględnością. Chłopom zaziera w oczy klęska głodowa, chów bydła zaś również narażony jest na ogromne niebezpieczeństwo. Mowca zwraca się więc do Rządu z poważnem upomnieniem, aby nie zadowalał się dotychczasowymi małymi środkami, lecz pospieszył z wydatną pomocą. Przeważna część klubu ruskiego nie głosowała za ustawą upełnomocniającą, aby zaprotestować przeciw temu, że Rząd rzekomo nic nie robi dla chłopów.

P. Maślanka zabrawszy głos w dyskusyi generalnej, przemawiał po polsku i oświadczył, że w Galicyi wskutek późnej wiosny zasiewy rozpoczęły się bardzo późno, a następnie wielkie deszcze wyrządziły olbrzymie szkody. Dnia 4 lipca był silny przymrozek, któremu uległy prawie zupełnie kartofle i inne młode rośliny. W jesieni znowu rychłe przymrozki zniszczyły do szczętu kartofle i buraki. Plony tysięcy morgów stracono. W całym kraju odczuwać się daje brak środków spożywczych i paszy. Rząd pospieszył wprawdzie z pomocą, ale tak drobną, że ona wcale nie wystarcza. Trzeba ludności przyjść z pomocą wydatną, trzeba rozpocząć budowę dróg i regulacyę rzek. Mowca prosi Izbę, aby wpłynęła na Rząd, by ludności galicyjskiej przyszedł z wydatniejszą pomocą, dając jej sposobność zarobienia na życie i na zasiewy w roku przyszłym.

W dalszym ciągu dyskusyi nad ustawą upełnomocniającą zabrał głos P. Prezes gabinetu br. Bienert i wskazał na to, że nie jest celem upełnomocnienia przedłożenie traktatów handlowych, — idzie tylko o to, aby tam, gdzie brak traktatów, zmieniono stan beztraktatowy, lub uczyniono zadość naglącym życzeniom państw. Takie porozumienie jest konieczną akcyą pomocniczą, jako akt przyjaznego zachowania się wobec rządów; akty te mają okazać dobrą wolę Państwa. Wobec wrogiego stanowiska posłów agrarnych Rząd zdecydował się czas upełnomocnienia ścieśnić do trzech miesięcy; jest to znośne jeszcze *minimum* egzystencyi Ostateczne umowy natomiast będą przedłożone do prawodawczego osądzenia Izby. — Obecnie idzie o to, by prowizoryczne umowy z Serbią, Rumunią i Meksykiem można było znów przedłużyć na trzy miesiące. Rząd musi zaapelować do Izby, aby nie odmawiała mu tej najmniejszej miary w pełnomocnictwie, celem zadokumentowania międzynarodowej kurtoazyi. Izba uchwalając ustawę upełnomocniającą, wypełni obowiązek swój wobec ogółu, który ma prawo żądać jasności co do ukształtowania się na przyszłość stosunków handlowo-politycznych Monarchii. (Żywe oklaski).

W dalszym ciągu przemawiali pp. Oberleithner (niem. partya ludowa) i Kotlarz (czeski agraryusz), poczem dyskusyę zamknięto.

Następnie zabrał głos Prezes Koła polskiego p. Głąbiński, jako mowca generalny *pro* i oświadczył, iż Koło polskie głosować będzie za zmodyfikowaną ustawą upeł-

---

23)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Andrzej, zupełnie przybity, już się nawet nie zainteresował wiadomością, że na garderobach pana Ratajewskiego niejaki Szloma Zamoski właśnie tego dnia położył pieczęci sądowe.

— Łajdak — klął Ratajewski, to; się wybrał z aresztem w dzień premiery.

— Wszystko jedno — nic tam nie było, tłumaczy reżyser.

— Owszem kilka kostyumów mogło się jeszcze przydać — protestuje dyrektor.

— Owszem dyrektorze i bardzo.

— A widzisz.

— Ale do wycierania kurzów.

— Cóż tedy będzie? — spytał Andrzej.

— Co ma być — zdecydował rezolutnie sekretarz — łapię dryndę i jadę.

Zresztą tak przecież było z góry postanowione. Rosenkranc miał kostyumy wynająć i istotnie ważniejsze sprowadził już do swego prywatnego mieszkania. Dyrektor jedynie dla oszczędzenia sobie wydatków chciał skorzystać z zasobów własnej garderoby i przynajmniej statystów w gałgany te poprzystrajać. Areszt Szlomy przedstawiał się zatem z pewnej strony nader pomyślnie, uniemożliwiał on mianowicie Ratajewskiemu wykręcenie się sianem z powziętych zobowiązań.

Rosenkranc sprawił się doskonale. Sprowadzone kostyumy wyglądały zupełnie przyzwoicie. Kiedy Andrzej zaszedł wieczorem za kulisy, zastał już aktorów przywdziewających przepyszne wzorzyste brokaty i bogate złotem i sobolami bramowane aksamity.

Jeden ze statystów biedził się z krótkiemi bufiastemi spodenkami, nie wiedząc z której strony je na się wciągnąć. Zato Kapuściński ubrał się z niesłychanem poczuciem stylu. Przewspaniały w swej aksamitnej fioletowej delii, chodził za sceną majestatycznym krokiem, gestykulował zamaszyście i mruczał pod wąsem słowa roli. Czuć tam wszędzie skupienie i gorączkę premierową, to też Andrzej, zaczął wierzyć słowom dyrektora, że aktorzy „wezmą na nerwy" i zagrają jak aniołowie.

Z pewną otuchą wyszedł na ogród. Widok nadciągającej publiczności podziałał nań odurzająco. Zapomniał do reszty o złem przygotowaniu sztuki, o tej całej tandecie ogródkowej i zaczął niecierpliwie się w oczekiwaniu tryumfu.

Publiczności przybywa coraz więcej. Idą, płyną zwartą ławą. Przy wnijściu mrowi się tłum różnobarwny, pstry, dygocący, ruchliwy, niesforny.

Idą, płyną....

Andrzejowi serce rośnie — rośnie duma. Jest bardzo dumny z siebie. Wyprostował się, wzniósł głowę wysoko. Zdaje mu się, że przerasta te tłumy o głowę. On jest bohaterem chwili. Wszyscy go widzą, wszyscy znają.

Oto autor!

Przysłuchuje się rozmowom, chwyta fragmenty. Niestety, nikt go jeszcze nie zna. Mówią o rzeczach obojętnych, nie interesują się nim.

W tłumie dostrzega pannę Florentynę. Skłonił się jej z daleka. Ona wzruszona, rozradowana, zarumieniona wita go życzliwym uśmiechem. Szepcze coś potem sąsiadce, ona podaje wiadomość na ucho innej, ta znowu jakiemuś podtatusiałemu jegomości.

— Autor!

Tak się zaczyna.... popularność!

Na widowni wszczyna się niepokój, jakieś szczególne, nieznane zamieszanie.

Łowi fragmenty zdań i nagle ogarnia go przerażenie.

Z ust do ust przechodzi dziwna wiadomość:

— Przedstawienia nie będzie, przedstawienia nie będzie.

Ktoś z wtajemniczonych wyjaśnia, że zaaresztowano Ratajewskiemu kurtynę. Szloma kazał przypieczętować płachtę do podłogi i oczywiście nie będzie można jej podnieść.

— Hej, do kasy po pieniądze!

Popłoch ogarnia zebranych. Szmer idzie po tłumach, głowy pochylają się ku sobie, ręce gestykulują coraz gwałtowniej.

— Co będzie, co będzie?

Andrzej, słysząc to, wpadł w ślepą rozpacz. Roztrąca przechodniów w poszukiwaniu dyrektora, którego odnajduje wreszcie przy garderobach w towarzystwie pana Szlamy. Rozmawiają z sobą z nadzwyczajną flegmą i spokojem.

— Przyznaj pan, żeś pan łajdak mahoniowy, żeby mi takiego szpasa wystrychnąć na premierę — mówi równym miarowym głosem pan dyrektor.

— No, to ja miałem czekać, aż pan będzie miał w kasie dwa guziki?

— Kasy mi pan nie zabierzesz.

— To daj pan z dobrej woli.

— A figę.

— Do tego wszystkiego jeszcze pańscy maszyniści najedli, napili za całe sto rubli.

— A cóż, mieli może z głodu zdychać?... dla pańskiej przyjemności?

Andrzej przypadł do nich z pięściami.

— Do stu dyabłów, co to znaczy?

Żyd wykrzywił się szatańskim śmiechem.

— No nic. Ja tylko trochę kurtynę przypieczętowałem, to ona w górę nie pójdzie.

— Królu złoty, pójdzie, czy nie pójdzie, ja grać będę, jakiem Ratajewski.

— Zobaczymy.

— Zobaczymy.

Tymczasem na widowni podniecenie dochodzi do stanu wrzenia. Odzywają się głośne pogróżki i wymyślania.

Do kasy po pieniądze! Co za skandal!

Wiele osób powstało i zabiera się do wyjścia. Wiele zatrzymało się przed wejściem w niepewności. Między tymi Andrzej dostrzega wyniosłą postać pana Radosta. Obok stoi panna Laura w białym kostiumie, ze strusiemi piórami na kapeluszu. Dalej widzi tam Nowakowskiego, Jerzego i kilku znajomych literatów, tych z cukierni na rogu.

Przyszli wszyscy. Andrzej zupełnie nieprzytomny biega od drzwi wejściowych do drzwi, prowadzących za kulisy, kędy w dalszym ciągu prawią sobie komplementy dłużnik z wierzycielem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nomocniającą. Czyni to ono głównie z powodów politycznych, ze względu na obecną sytuacyę zagraniczną Monarchii, ale z tem zastrzeżeniem, że owe votum nie przesądza stanowiska Koła polskiego wobec traktatów handlowych. (Oklaski).

Po kilku sprostowaniach faktycznych zażądał p. Iro głosowania imiennego. — Wniosek ten otrzymał dostateczne poparcie, głosowano więc imiennie.

Wniosek p. Wilderera przyjęto 282 głosami przeciw 139, poczem ustawę handlowo-polityczną uzupełniającą w myśl wniosku p. Wilderera przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, oraz przyjęto postawione w ciągu dyskusyi rezolucye.

Na tem przewodniczący oświadczył, iż obrady przerywa.

Po przerwie p. Seitz domagał się, aby Izba przystąpiła do obrad nad wnioskiem nagłym w sprawie ubezpieczenia socyalnego.

P. Korosec oświadczył, że cofnął swój wniosek nagły jedynie dla tego, aby Izba mogła jeszcze przed świętami przystąpić do obrad nad ubezpieczeniem socyalnem.

P. Głąbiński stwierdza, iż zapisał się do głosu, aby uczynić wniosek, po którym spodziewa się, iż zbytecznem będzie głosowanie co do dalszej dyskusyi. Już na konferencyi przewodniczących klubów podniesiono, że za mało pozostanie czasu, aby nad ustawą o ubezpieczeniu socyalnem można było obradować jeszcze przed świętami. Na konferencyi tej uczyniono też wniosek, aby Izba przedłożenie o ubezpieczeniu socyalnem przekazała komisyi bez pierwszego czytania. Mowca więc czyni ten wniosek tu w Izbie i spodziewa się, że stronnictwo socyalne na to się zgodzi.

Przewodniczący oświadczył, że inicyatywę podobną w tej sprawie wziął już p. Axmann, ale Przewodniczący nie poddał jej Izbie pod rozwagę z powodu sprzeciwienia się socyalnych demokratów.

Wniosek pp. Seitza i Koroseca odrzucono 277 głosami przeciw 133, a zgodzono się na odesłanie ustawy o ubezpieczeniu ogólnem do specyalnej komisyi bez pierwszego czytania.

Przewodniczący komisyi przemysłowej p. Stwiertnia wniósł, by Izba w drodze nagłej przyjęła przedłożenie rządowe o przystąpieniu do międzynarodowej unii o ochronie własności przemysłowej i do ugody z państwem niemieckiem w sprawie wzajemnej, prawnej ochrony przemysłowej.

Wniosek uchwalono i na podstawie referatu p. Heilingera przyjęto odnośne ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu.

Dalej przyjęto w drodze nagłej ustawę o międzynarodowej ugodzie w sprawie zakazu pracy nocnej kobiet, zajętych w przemyśle, jakoteż ustawę o fabrykacyi zapałek i innych fabrykatów zapalnych. Odnośne projekty ustaw przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Dalej przyjęto ustawę w sprawie sprzedaży kilku własności państwowych, przedłożenie rządowe w sprawie przedłużenia ważności ustawy o kolejach lokalnych i projekt ustawy w sprawie wysokości sum miarodajnych dla oceny czynów karnych.

O godziny 8 minut 30 przewodniczący przerwał obrady na pół godziny.

Po przerwie dokonano wyboru komisyi z 52 członków, której przekazano przedłożenie rządowe o ubezpieczeniu socyalnem.

Z posłów galicyjskich wybrano do komisyi pp.: Oleśnickiego, Baczyńskiego, Hudeca, Battaglię, Białego, Buzka, Górskiego, Kolischera, ks. Stojałowskiego i ks. Zygulińskiego.

Interpelacye wnieśli między innymi pp.: Madej do P. Ministra spraw wewnętrznych w sprawie sprzecznego rzekomo z ustawą pobierania przez starostwo w Gorlicach opłat za kontrolę spisu posad; Daszyński i Kunicki do P. Kierownika Ministerstwa oświaty w sprawie stosunków panujących w szkole ludowej w Stonawie, na Szląsku; Lieberman do P. Ministra obrony krajowej w sprawie konkurencyi, jaką czynią orkiestry wojskowe kapelom cywilnym; Moraczewski do P. Kierownika Ministerstwa kolei w sprawie prześladowania kolejarzy za ich przekonania i działalność polityczną; Breiter do P. Kierownika Ministra oświaty w sprawie wykluczenia niejakiego Samuela Kanaryńskiego ze szkół w Drohobyczu i Stryju; Budzynowski w sprawie założenia powiatowego sądu w Zawałowie, w pow. sądowym podhajeckim; w sprawie zakazu urządzenia sejmiku relacyjnego przez jednego z posłów sejmowych; Folis o wynagrodzeniu strat i szkód pewnemu rezerwiście zapasowemu; w sprawie nadużyć żandarmów w Galicyi; Semaka w pewnej sprawie metrykalnej; Daszyński w sprawie zatrzymania pewnego ciężko chorego szeregowca w służbie wojskowej; Oleśnicki z żądaniem zbudowania drugiej linii telefonicznej między Lwowem a Stryjem; Breiter o przyznanie emerytury pewnemu żandarmowi, który podczas urzędowania zachorowawszy, stał się niezdolny do służby; Diamand w sprawie doli oficyantów pocztowych; ks. Pastor, Zamorski o zaliczenie Jasła i Trembowli do III. klasy dodatku aktywalnego dla urzędników; Dulęba w sprawie zbadania przyczyn samobójstwa dragona Józefa Kneharskiego z 14 p. drag. w Kołomyi.

Interpelacyę do P. Prezydenta Ministrów w sprawie jego rozporządzenia przeciw narodowemu bojkotowi wnieśli pp. dr. Celakovsky (Młodoczech), dr. Vrtal (Staroczech) i tow. Interpelanci zapytują, czy P. Prezydentowi Ministrów wiadomo o zainaugurowanych uchwałami publicznych i prywatnych stowarzyszeń, a następnie według planu urządzanych zaburzeniach spokojnego zarobkowania ludności w miastach z czeskiemi mniejszościami w Czechach, na Szląsku i Morawach. Czy P. Prezydent Ministrów zechce zawiadomić P. Kierownika Ministerstwa sprawiedliwości i P. Ministra spraw wewnętrznych o tej specyalnej stronie narodowego bojkotu w niemiecko-czeskich miastach i polecić to szczególnej uwadze tych P. Ministrów przy spobności wykonania owego rozporządzenia?

O godzinie 11 minut 30 w nocy przewodniczący po złożeniu zwykłych życzeń świątecznych i noworocznych zamknął posiedzenie. Izba rozpoczęła ferye świąteczne.

Sprawy krajowe.

(Kolej Nowy Sącz-Szczawnica-Nowy-Targ).

Krajowy Związek turystyczny w Krakowie zajmuje się żywo budową linii kolejowej Nowy Sącz-Szczawnica-Nowy Targ. Celem rozpatrzenia i dalszego posunięcia sprawy naprzód, urządził Związek w sobotę w Krakowie konferencyę, na którą przybyli zaproszeni: Zastępca Marszałka krajowego w Wydziale krajowym dr. Pilat; dalej pp. Witold Uznański, prezes Rady powiatowej w Nowym Targu; hr. Drohojowski z Czorsztyna; Wilhelm Ader i dr. Leon Ader z Jazowska; Wiktor Oleksy, asesor magistratu z Nowego Sącza; Jan Faroń, członek wydziału powiat. z Nowego Sącza; Józef Rajski, burmistrz Nowego Targu; Lenartowicz, burmistrz Łącka; Cwiertniewicz, burmistrz Krościenka; dr. Rudolf Hammerschlag z Krościenka; Józef Zbożeń, naczelnik gminy Maszkowice; Władysław Majchrzak, naczelnik gminy Jazowsko; Maciaszek, naczelnik gminy Podegrodzie; Tomasz Liga, naczelnik gminy Tylmanowa i t. d. Dalej byli obecni prezes Związku turystycznego JE. Antoni hr. Wodzicki, wiceprezes dr. Muczkowski i sekretarz Rosner; poseł sejmowy Jan Federowicz; prezes Izby handlowej Dattner oraz członek tej Izby Judkiewicz i reprezentant Dyrekcyi kolei państwowych, inspektor dr. Wróbel.

Obrady konferencyi zagaił JE. Antoni hr. Wodzicki wykazując znaczenie kolei Nowy Sącz-Szczawnica-Nowy Targ dla dużej przestrzeni kraju i jego ludności i dziękując delegatowi Wydziału krajowego drowi Pilatowi za umyślne przybycie na konferencyę.

Sekretarz Związku Rosner przypomniał dotychczasowe zabiegi około budowy tej kolei od roku 1892, poczem zabrał głos delegat Wydziału krajowego dr. Pilat i zakomunikował zebraniu, że Wydział krajowy na podstawie uchwał sejmowych, jakie na ostatnim Sejmie w sprawach kolejowych zapadły, zastanawiał się nad poleconemi mu do opracowania liniami kolejowemi i uznał, że w myśl uchwał Sejmu i ze względu na ekonomiczne i ogólno-krajowe znaczenie, powinnyby być opracowane w ciągu roku 1909 plany na dwie z projektowanych kolei i że jedną z tych dwu kolei jest właśnie kolej Nowy Sącz-Szczawnica-Nowy Targ, której część już przed kilku laty została opracowana. (Oklaski).

Z kolei przemawiał hr. Drohojowski z Czorsztyna i wyraził imieniem wszystkich kół interesowanych: właścicieli dóbr, przemysłowców, kupców, ludności miejskiej i wiejskiej, podziękowanie Sejmowi za uchwałę w sprawie omawianej kolei, dalej podziękował posłom, którzy sprawę popierali i popierają, oraz referentowi posłowi bar. Battaglii, dalej Ich Ekscelencyi P. Marszałkowi krajowemu i P. Namiestnikowi. Wreszcie postawił wniosek o wybór osobnego komitetu dla dalszego pilnowania i przyspieszania budowy. Komitet ten będzie miał za zadanie tworzyć komitety lokalne dla zbierania deklaracyj stron interesowanych, oraz działać w łączności z nimi i z istniejącym już komitetem w Krościenku.

Po dyskusyi wybrano taki komitet z 18 członków. W skład komitetu weszli: hr. Wodzicki, sekretarz Rosner, posłowie Ptaś, Myjak, dr. Bednarski, dr. Barbacki (Nowy Sącz), Rajski (Nowy Targ), dr. Hammerschlag (Krościenko), dr. Ader (Jazowsko), hr. Stadnicki (Nawojowa), hr. Drohojowski (Czorsztyn), Zajączkowski (Krościenko), Uznański (Szaflary), Głębocki (Nowy Sącz), Bulla (Kamienica); z Krakowa sekretarz Akademii umiejętności dr. Ulanowski, prezes Dattner, radny Judkiewicz. Komitet ten wybierze ze swego grona komitet wykonawczy z 8 członków.

Przystąpiono do omówienia wykonania dalszej trasy z Krościenka do Nowego Targu, gdyż trasa Nowy Sącz-Krościenko jest już gotową. Dr. Hammerschlag odczytał list dyrektora krajowego biura kolejowego p. Kułakowskiego, wyrażający wątpliwość, czy trasa ta z powodu nawału prac będzie mogła być wykonaną w roku 1909. Dr. Ader zaproponował wobec tego, aby strony interesowane powierzyły wykonanie trasy, jak się to nieraz praktykuje, prywatnemu przedsiębiorstwu fachowemu. Delegat Wydziału krajowego dr. Pilat wyraził nadzieję, że trasa przez krajowe biuro kolejowe będzie mogła być wykonaną w roku przyszłym.

Przy omawianiu sprawy składania deklaracyj na koszta budowy przez strony interesowane, wykazał dr. Hammerschlag, że dotąd w komitecie lokalnym w Krościenku zdeklarowano kwotę 468 000 koron. Obecny na posiedzeniu burmistrz Krościenka deklarował kwotę 25.000 koron. Nadto spodziewaną jest deklaracya hr. Stadnickiego na 50.000 koron i spółki właścicieli Kamienicy na koron 40.000, Rady powiatowej w Nowym Targu na 100.000 koron, w Nowym Sączu na 50.000 koron. Miasto Nowy Targ ma również zdeklarować kwotę 100.000 koron.

Wreszcie zabierali głos reprezentanci miast i gmin, domagając się najrychlejszej

---

24)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

VII.

Zeszyty, które Filip Lagier wręczył Elżbiecie, zawierały pamiętnik Alberta Derize od stycznia 1902 do kwietnia 1905, to znaczy od szóstego roku po ślubie do dnia zerwania.

Kierowana zwykłym sobie zmysłem porządku, otworzyła zeszyt na pierwszej stronicy. Prawdę mówiąc, był to jakiś dziwny pamiętnik i trudno było z nim się oswoić. Na samym początku znalazła tylko notatki z historyi, uwagi o różnych wypadkach z życia ogółu, plany artykułów, konferencyj, dzieł, naszkicowane na prędce. I natychmiast się zraziła, wcale nie usposobiona do poszukiwań w tym zamęcie. Już była gotowa porzucić czytanie, gdy zwrócił jej uwagę mały krzyżyk, nakreślony błękitnym ołówkiem. Data, podkreślona silnem pociągnięciem pióra także ją zastanowiła: 25 maja 1903. Była to rocznica ich ślubu. A pod tą datą cztery wiersze:

„Gémir, pleurer, prier est egalement lâche,
„Fais energiquement la lourde et rude tâcho
„Dans la vie ou le sort a voulu t'appeler:
„Puis après, comme moi, souffre et meurs
sans parler.

Żaden komentarz nie towarzyszył tej niepokojącej cytacie, co najmniej dziwnej w dzień rocznicy ślubu. Co to miało właściwie znaczyć? Jakiej skargi, jakiej boleści było to wyrazem? I dlaczego ten znaczek błękitny obok tych wierszy?

Elżbieta wstrząsnęła się całem ciałem, jak zając, który niespodziewanie, ukryty w swojej jamie, słyszy, że psy go wytropiły. Zawahała się, czy ma dalej postępować na drodze, którą przeczuwała najeżoną niebezpieczeństwem. Obróciła kartkę: nowy krzyżyk błękitny wskazywał ustęp, zamknięty w cudzysłowie:

„O wy, obrazy mojej młodości, o spojrzenia miłości, jakże prędko zniknęłyście mi z oczu! Dzisiaj, myślę o was, jak o umarłych!"

Zdawało jej się, że cudzysłów powinien ją uspokoić. Albert posługiwał się tymi zeszytami, aby w nich notować myśli lub obrazy, które go w jakiej książce uderzyły. Czyż można więc wagę przywiązywać do wyroku pessymistycznej literatury, nie mającego żadnego związku z rzeczywistością? Bo rzeczywistość, w maju w 1903 przedstawiała jej się jako szereg dni spokojnych, bez żadnych wypadków, bez nadzwyczajności, dni takich, jakie najwięcej lubiła.

Przejrzała dalsze kartki, ujrzała, że błękitne krzyżyki powtarzały się coraz częściej, zastępowane tu i owdzie zakreśleniami, które całe kartki zajmowały. Zapewne to Filip Lagier poznaczył sobie ustępy, z których zamyślał korzyść wyciągnąć podczas procesu, odnoszące się do małżeńskiego dramatu, którego początków szukał bardzo daleko. Zrozumiała to i odtąd miała już tylko iść za wskazanym śladem.

Przy następnym krzyżyku nie mogła się już łudzić. Własne wspomnienia jej dopomogły.

W czerwcu w 1903 r. Albert wygłosił w Paryżu na cel dobroczynny odczyt o małżeństwie, którego powodzenie było tak wielkie, że musiał go powtarzać na prowincyi i zagranicą. Szkic tego odczytu rzucony był bezładnie w zeszycie, który Elżbieta miała w ręku:

„O wychowaniu kobiety. — Uniknąć dwu ostateczności: nie krępować jej zanadto, co z niej uczyni istotę słabą, sentymentalną, dobrą gospodynię, towarzyszkę dyskretną, za mało znającą się na zajęciach i pracach męża, zatopioną w drobnych gospodarskich czynnościach, niezdolną do wychowania, do ukształtowania nowych mężczyzn i kobiet; nie starać się zrobić z niej współzawodniczki mężczyzny, co by zmieniło porządek w rodzinie, skazując na rolę podrzędną główną głowę domu.

„W pierwszym wypadku, kobieta uznaje małżeństwo jako fakt nieodmienny, rozstrzygający. Nie pojmuje, że szczęście można pozyskać lub utracić, że trzeba starać się o nie nieustannie, strzedz i pielęgnować. Wyobraża sobie naiwnie, że posiadanie męża jest dla niej raz na zawsze zapewnione mocą autentycznego aktu. Odtąd, pozostaje jej tylko zastosować się biernie do trybu życia bez żadnych wysiłków. Dom przynajmniej idzie jako tako i przestrzega się ściśle godziny posiłków. Ale intelektualnie, moralnie, mężczyzna jest osamotniony. Młoda dziewczyna, która nie jest zdecydowana rozwinąć swojej inteligencyi, nie ma prawa zgodzić się na małżeństwo z mężczyzną, który posiada pewną wartość.

„W drugim wypadku, kobieta uważa małżeństwo jako środek do ustalenia swojej indywidualności. Staje się natychmiast rywalką posiadającą wszystkie korzyści po swojej stronie. Kobiety rzeczą jest zrozumieć, przyjąć, ozdobić życie męża. Wrodzona jej przezorność powinna ją natchnąć do uszlachetnienia go, a nie pozwolić, aby przy niej zmalał.

„Małżeństwa zawiera się na materyalnych podstawach; połączywszy się, uważa się to za rzecz zwykłą, obojętną. I dnia pewnego jest się zdumionym widząc, że się jest sobie obcym...."

Były to tylko luźne, ogólne uwagi. Ale niżej, kilka zdań jasno wyrażało, jakie były zamiary tego odczytu:

Będzie się słuchać spokojnie, biernie, przy wyjściu przyjmie się powinszowania przyjaciółek z uprzejmym uśmiechem — ale się nie zrozumie.

Elżbieta, osobiście dotknięta, podniosła głowę. Przypominała sobie ten odczyt, wygłoszony głosem nieco niedbałym, który nikogo nie raził. Słuchając go, rzeczywiście doznała tylko osobistej przyjemności, że jest sobą samą, na widoku i bardzo otoczoną. Z lenistwa, odrazu przyznawała słuszność wszystkim mowcom, nie zastanawiając się nad treścią. I czemużby miała czynić inaczej, jeżeli nikt jej nie objaśniał? Co znaczyły te aluzye, te niedomawiania? W dalszym ciągu nic nie zrozumiała. Gdzie była jej wina? Co jej zarzucano? Nie nauczą jej przecież za pomocą zdań ogólnikowych. Czemu nie wyrażać się z większą otwartością?

Wzięła znowu zeszyt do ręki, mocno już zdenerwowana, śledząc tym razem najdrobniejsze wskazówki, tak jak żołnierz postawiony na posterunku, wiedząc o obecności wroga, śledzi z uwagą i obawia się jego pojawienia.

Dalszy ciąg pamiętnika datowany był z Saint Martin d'Uriage. Opuszczono Paryż na lato. Albert, zajęty pisaniem swojej historyi wieśniaka, nie potrzebował notować innych szkiców dzieł i cały jeden długi ustęp odnosił się do jego wewnętrznego życia. Czy to dlatego, że przyzwyczaił się już nazywać swój smutek po imieniu, czy, że smutek ten, potęgując się, odbierał mu panowanie nad sobą, dość, że zwolna, nie bez pewnego wahania, zatracał ową nieśmiałość, która go powstrzymywała od określenia, nawet przed sobą samym tego co go trapiło i co dotychczas ukrywał pod literackiemi aluzyami lub nieokreśloną bliżej skargą.

„Sierpień 1903. — „Teraz jeszcze świat wolny jest dla wzniosłych dusz. Dla tych, którzy są samotni lub we dwoje, wiele jeszcze jest wolnego miejsca, tam, gdzie powiewa podmuch mórz cichych".

Samotni lub we dwoje? Zkąd Nietzsche czerpał taką ufność w miłości?

(Ciąg dalszy nastąpi).

budowy kolei i wykazując jej znaczenie dla wszystkich sfer ludności. I tak wykazywano, że w Kamienicy istnieje fabryka papieru, w Obidzy kościarnia, młyn i tartak p. Majkrzaka, w Łącku fabryka śliwowicy, w Szczawie tartak, oraz kilka doskonałych źródeł mineralnych, których obecnie z powodu odległości od kolei wyzyskać nie można. W Ochotnicy są trzy większe tartakii młyny. W Krościenku znajdują się pokłady węgla brunatnego i wapna bydraulicznego; w Jazowsku fabryka mebli giętych i tartak. W Czorsztynie znajdują się pokłady granitu; wzdłuż projektowanej linii są lasy z dużym zapasem drzewa, którego również dla braku kolei nie można eksploatować. W tym kącie kraju kwitnie chów bydła i hodowla owoców. W te strony wiele się sprowadza dachówek, nawozów sztucznych i innych materyałów. Wszystkie te zakłady przemysłowe rozwiną się znacznie w razie budowy kolei, a skarby przyrodzone mogą być wyzyskane. Wreszcie trzeba wziąć w rachubę także wzgląd turystyczny i połączenia ze Szczawnicą, Pieninami, południowemi Węgrami, Smokowcem i jeziorem Szczyrbskiem. Wykazywano jeszcze, że również powiat limanowski jest bardzo interesowany w budowie kolei z Nowego Sącza do Nowego Targu, gdyż w razie budowy tej kolei gminy Swidnik, Spleśnia, Młynczyska i inne oraz miasteczko Łukawica, nader ruchliwe, graniczące z powiatem nowosądeckim, będą miały w pobliżu stacyę w Podegrodziu i przystanek w Gołgowicach.

Na zakończenie marszałek Uznański podziękował JE. Wodzickiemu, jako prezesowi Związku turystycznego, za zajęcie się tą ważną sprawą.

JE. hr. Wodzicki zaznaczył, że Związek pragnie pracować nietylko tam, gdzie o przyjemność turystyczną idzie, lecz także tam, gdzie tego wymaga pożytek.

Konstytucyjna Turcya.

(#) Nadszedł wreszcie dla Turcyi dzień wielki i radosny. Naród rozbił gniotące go okowy despotyzmu i tyranii i podniósł wysoko zwycięzki sztandar wolności, kultury i postępu. Cały świat cywilizowany składa najlepsze życzenia odrodzonej Turcyi, w której odtąd rozbrzmiewać będzie swobodny głos wybrańców narodu, orędowników jego potrzeb i interesów, przedstawicieli jego woli i zamiarów. Jesteśmy świadkami zaiste dziwnego zrządzenia. Ten sam sułtan Abdul Hamid, który rozpędził pierwszy parlament, po 32-letnich rządach, opartych na reakcyi i absolutyzmie, napiętnowanych terroryzmem autokratycznym i policyjnymi gwałtami, widział się zmuszonym powołać do życia nowy parlament, a otwierając go, zapewnić w mowie tronowej, iż jego „silnem i niezmiennem żądaniem jest, aby państwo było konstytucyjnie rządzone."

Niepodobna już w tej chwili ocenić, czy nowy parlament stanie od razu na wysokości swego powołania, czy utrzyma na wodzy porywcze zapędy burzliwych indywiduów, do spokojnej i twórczej pracy niewygotowanych i niewprawionych, czy zasłoni kraj przed groźnymi antagonizmami narodowościowymi i wyznaniowymi. w ogóle czy potrafi wytworzyć warunki dla prawidłowego konstytucyjnego rozwoju, łącząc świadomość swoich nowych praw ze świadomością swoich nowych zadań i obowiązków. I pod tym właśnie względem budzą się wątpliwości i obawy.

Przedewszystkiem trzeba pamiętać, że jakkolwiek parlament został otwarty, to jednak wybory do parlamentu nie są jeszcze ukończone. Wybrano na razie tylu posłów, iż prawomocność uchwał parlamentu nie może być kwestyonowaną. Lecz skład przyszłego pełnego parlamentu nie jest znany, zwłaszcza gdy się zważy, iż dalsze wybory będą się już odbywały niejako pod kontrolą parlamentu, który zaprotestuje przeciw wszelkiego rodzaju jaskrawym nadużyciom, jakich się przy pierwszych wyborach dopuszczały władze pod wpływem i naciskiem młodotureckich organizacyj. Podczas ostatniej kampanii wyborczej istniało właściwie pewne porozumienie tylko między Turkami i Armeńczykami. Natomiast między Bułgarami i Turkami w Macedonii, oraz między Grekami i Turkami w europejskich prowincyach, tudzież w Smyrnie i Brussie utrzymywał się bardzo naprężony stosunek, który oczywiście po wyborach jeszcze bardziej się zaostrzy. Agitacya wyborcza młodotureckiego komitetu zwracała się także przeciw Albańczykom, Arabom i Kurdom. Z powodu nadużyć wyborczych silne wzburzenie panuje wśród Arabów. W Turcyi stanowią Arabowie znaczną większość ludności muzułmańskiej. Na 25 milionów Arabów jest tylko 13 milionów Turków. W stosunku do ludności uzyskali oni zbyt nieliczną reprezentacyę w parlamencie, co wybitnie wpłynie na ich opozycyjne stanowisko. Zamierzają też oni utworzyć w parlamencie odrębną frakcyę, żądają, aby do gabinetu należało stale dwu ministrów Arabów, postanawiają wytrwale bronić swojej narodowości, protestują przeciw wyłącznie tureckiemu charakterowi państwa, a komitet arabski zaleca nawet, aby „państwo ottomańskie" przyjęło nazwę „cesarstwa Wschodu". Posłowie arabscy zaproszeni do wstąpienia do klubu „jedności i postępu", odmówili temu wezwaniu, oświadczając, iż nie zgadzając się z jego programem, zawiążą własny klub i wystąpią z własnym programem. Za ich przykładem pójdą zapewne Grecy i Bułgarowie, a w ten sposób czynnik narodowościowy odegrać może ważną rolę w wewnętrznych stosunkach. W każdym razie rzucona w zaraniu ery konstytucyjnej piękna myśl, iż wszyscy Ottomanowie bez względu na narodowość i wyznanie mają żyć z sobą w braterskiej zgodzie, w obecnych warunkach widocznie urzeczywistnić się nie da.

Zgoda mogłaby się oprzeć tylko na zupełnem równouprawnieniu wyznań i narodowości, ale to nie odpowiada programowi młodotureckiemu, który jest nacyonalistyczny i centralistyczny. Zwalczać go więc będą te grupy, które dążą do odrębności narodowej, nbezpieczonej na szeroko pojętym systemie autonomistycznym. Dla tych grup ma gotowy program ks. Sabah Eddin. Należał on początkowo do Młodoturków, ale właśnie z powodu ich tendencyj centralistycznych, zerwał z nimi i obecnie skupia około siebie nowe stronnictwo autonomistyczno-liberalne, które niewątpliwie nabierze wkrótce dość siły do podjęcia zasadniczej walki z centralistycznym systemem.

Wobec podobnych trudności i niebezpieczeństw, grożących młodemu parlamentowi, spada tem większa na Młodoturków odpowiedzialność za dalszy kierunek spraw publicznych. Do pracy pozytywnej mają pomyślne warunki. Weszli oni do parlamentu w imponującej liczbie, otoczeni nadto urokiem chwały za szczęśliwe przeprowadzenie odrodzenia narodowego i wywalczenie konstytucyjnego ustroju. Lecz konstytucya może pozostać albo martwą literą, albo stać się ożywczem źródłem dla wszechstronnego rozwoju państwa. Na straży tego źródła stoją dziś Młodoturcy, w suche formy konstytucyi mają wlać ducha i treść. A zgodnie z tym duchem konstytucyjnym muszą przedewszystkiem dążyć do utworzenia rzeczywiście parlamentarnego rządu, któryby z pełnem poczuciem odpowiedzialności, nie krępowany ubocznymi wpływami i pogróżkami, działał jawnie na podstawie jasnego programu, przeprowadzanego energicznie i konsekwentnie. Dziś trudno się zoryentować, w czyich właściwie rękach spoczywa rząd w Turcyi. Oficyalnie przedstawia władzę Porta, ale faktyczne stosunki i wypadki stwierdzają, iż przy niej, a może raczej nad nią stoi tajny, nieodpowiedzialny wobec narodu komitet młodoturecki. Rząd w poczuciu swojej słabości poddaje się jego kontroli, spełnia posłusznie jego rozkazy, bez jego przyzwolenia nie uczyni żadnego kroku ani w wewnętrznej, ani w zagranicznej polityce.

System parlamentarny nie ścierpi podwójnych rządów. Tajna organizacya, posługująca się spiskiem, nie może nadal rozstrzygać o losach państwa. Do tego powołany jest parlament i opierający się na jego zaufaniu silny i świadomy celu rząd. Tymczasem obecnie tuż przed samem otwarciem parlamentu zaszedł fakt, iż ta dwoistość rządu w sposób zupełnie niepożądany zaznaczyła się nawet w mowie tronowej, a więc w tym najważniejszym akcie, z jakim występuje monarcha nietylko wobec przedstawicieli swego narodu, ale i wobec zagranicy. Powiadają bowiem, iż tekst mowy tronowej, ułożony pierwotnie przez rząd, poprawiał dowolnie Achmed Riza, człowiek wprawdzie wybitny i mający wielką przyszłość, ale dotąd z rządem bezpośrednio nie związany. Ustęp tyczący się aneksyi Bośnii i niezawisłości Bułgaryi, który z natury rzeczy musiał budzić żywy interes w kołach dyplomatycznych i politycznych, utrzymany z początku w tonie łagodnym i pojednawczym, Achmed Riza znacznie zaostrzył i jak się okazało, bez wiedzy i aprobaty ministra spraw zagranicznych nadał mu formę bardziej zaczepną i wyzywającą, tak niewłaściwą już choćby z tego względu, iż Turcya tak z Austro-Węgrami, jak z Bułgaryą podjęła rokowania ugodowe. Dobrze się stało, iż niezbyt przyjemne wrażenie tego ustępu, zatarł poniekąd koniec mowy tronowej, wyrażający nadzieję, iż bieżące kwestye polityczne będą pomyślnie rozwiązane.

Takiego rozwiązania musi sobie życzyć przedewszystkiem sama Turcya. W historycznej chwili, w której rozpoczyna okres nowego życia, nie może ona pozostawać pod ciągłą grozą przesilenia zagranicznego. Tylko jasna i pokojowa sytuacya zewnętrzna, może ułatwić i przyspieszyć jej odrodzenie wewnętrzne. Wszystkie swoje siły i zabiegi musi ona zwrócić ku wielkim i licznym zagadnieniom wewnętrznym. Idzie tu o należyte skonsolidowanie wewnętrznych stosunków, o ustalenie istotnie parlamentarnego rządu, o reformę wszystkich gałęzi administracyi państwowej, o uzdrowienie finansów, o podniesienie poziomu wychowania publicznego, wreszcie o wzmocnienie siły i karności wojska, które nadal powinno się trzymać zdala od wszelkich prądów politycznych i walk stronniczych. Można ufać, iż Młodoturcy, którzy w ostatnich czasach okazali tyle dzielności i zręczności, którzy położyli tak wielkie zasługi około przeobrażenia państwa w duchu nowożytnym, zdołają z równą siłą, energią i patryotycznem poświęceniem ubezpieczyć uzyskane zdobycze konstytucyjne i utrwalić warunki pomyślnego i statecznego rozwoju państwa.

W ciągu ubiegłego dnia i nocy otrzymaliśmy następujące depesze, pozostające w związku z obecnym ruchem konstytucyjnym w Turcyi:

Konstantynopol. Sobotnie posiedzenie parlamentu tureckiego trwało od godziny pół do 1 do 4 po południu. Przeciw odczytywaniu listy prezencyjnej podniosły się z wielu stron protesty. Głównie protestował Achmed Riza z tego powodu, że lista nie jest jeszcze należycie ukonstytuowana.

Dłuższa dyskusya rozwinęła się nad tem, czy wpuścić na salę pewnego senatora, który przybył po to, by złożyć gratulacye. W końcu rozstrzygnięto tę kwestyę w ten sposób, że odmówiono wpuszczenia go na salę.

Przewodniczący podał do wiadomości Izby, iż otrzymał depesze gratulacyjne od parlamentów zagranicznych.

Akty wyborcze przydzielono komisyom weryfikacyjnym, które wybrały swych przewodniczących. W końcu wybrano komisyę z 15 członków, która ma wypracować odpowiedź Izby na mowę sułtana. Do komisyi tej wybrano między innymi Achmeda Rizę i trzech chrześcian. Następne posiedzenie we wtorek. Na porządku dziennym projekt odpowiedzi Izby na mowę tronową.

Izba obraduje na ogół spokojnie. Komisye rozpoczęły już swą pracę. Z otoczenia wielkiego wezyra donoszą, że skoro Izba ukonstytuuje się, wygłosi on swoje *exposé* o polityce zagranicznej i wewnętrznej i pozostanie na swem stonowisku, jeśli otrzyma wotum zaufania.

Konstantynopol. Komitet młodoturecki przeszkadza sułtanowi w mianowaniu dalszych senatorów, gdyż dąży do zmiany konstytucyi w tym duchu, by senatorowie nie byli mianowani przez sułtana, lecz wybierani.

Zamianowani senatorami złożyli przysięgę na konstytucyę. Były prezydent ministrów Said basza mianowany został prezydentem senatu. *Ikdam* donosi, że w Mecce zapanował spokój.

Konstantynopol. Ministrowie wojny i marynarki zajmują się żywo reorganizacyą armii i marynarki. Minister wojny podał do wiadomości redaktora pisma *Jeni Gazetta*, iż załatwiono już 12 przedłożeń, które wkrótce przyjdą pod obrady Izby. Omawiają one: 1. utworzenie milicyi narodowej; 2. zmianę ustawy o rekrutach i rozszerzenie jej także na niemahometan; 3. reformę ustawy pensyjnej; 4. regulamin płac; 5. uregulowanie awansów i oznaczenie granicy wieku; 6. reformę szkoły sztabu generalnego; 7. ustalenie praw służby oficerów sztabu generalnego; 8. redukcyę obowiązku służby w linii w Jemenie, Dżeddab i innych odległych prowincyach; 9. coroczną mobilizacyę redyfów i rezerwy celem ćwiczeń wojskowych; 10. coroczne ćwiczenia w strzelaniu i manewry; 11. odwołanie oficerów, bawiących w Niemczech, a potrzebnych w kraju i coroczna wysyłka oficerów na naukę do Niemiec; 12. organizacya w budżecie kredytu na wszystkie potrzeby wojskowe. Wszystkie te projekty już są gotowe, inne znajdują się w toku ostatecznych przygotowań.

Sofia. Dzienniki bułgarskie omawiają w duchu nieprzyjaznym mowę tronową sułtana, a mianowicie ustęp jej odnoszących się do proklamowania niezawisłości Bułgaryi, oraz nazwanie króla walim Rumelii. Dzienniki podnoszą, że podobne fakty mogą tylko utrudnić porozumienie bułgarsko-tureckie. Koła oficyalne spokojnie przyjęły mowę sułtana.

KRONIKA.

Lwów, 21 grudnia.

— **Kalendarz.**

Wtorek (22 grudnia):

Zenona m. — Drogomira. — Zaczat. Bohor.

Wschód słońca o godzinie 7·21 rano, zachód słońca o godzinie 3·26 po południu.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** powrócił wczoraj wieczorem z Wiednia do Lwowa.

— **Wiadomości osobiste.** Prezes gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, p. Władysław Kraiński, wyjechał wczoraj na trzytygodniowy urlop zagranicę.

— **Loterya gospodarska** na dochód „Domu pracy" pod godłem „Opatrzności", powiodła się pod każdym względem doskonale. Rojno i gwarno było w sali „Sokoła-Macierzy" w ciągu kilku wczorajszych popołudniowych godzin, a obdarzeni uśmiechem fortuny szczęśliwi zdobywcy wspaniałych okazów dziczyzny, już samym wyglądem swoim zachęcali innych do współzawodnictwa. W szybkiem tempie opróżniały się nrny z biletami, pustoszały wieszadła i stoły, przed chwilą jeszcze uginające się pod ciężarem fantów, tak hojnie Pani Namiestnikowej dostarczonych na Jej apel do ofiarności społeczeństwa, a w kasie rósł równocześnie fundusz, przeznaczony na utrzymanie najbiedniejszych starców, którym los pozwolił pod opieką Towarzystwa miłosierdzia dokołatać reszty żywota.

Ci wszyscy, którym fortuna odmówiła swego uśmiechu, opuszczali salę „Sokoła" z przekonaniem, że mimo zawodu dobry spełnili uczynek.

— **Na loteryę gospodarską,** urządzoną dnia 20 grudnia b. r. na cele dobroczynne, mianowicie na dochód „Domu pracy", złożyli dary pp.: Janowie Trzeciescy 2 kapłony, A. Lazarusowa 2 kapłony, Jan Höflinger 10 fantów, Fryderyk Schleicher 5 fantów, Jan Vivien 2 indyki, Czerniakowska 5 kaczek, Leonowa hr. Pinińska 6 zajęcy i 6 flaszek wina, starosta Czermak 20 kor., Michalina Michalska 10 fantów, Henrykowie Żeleńscy 10 k., Adamowie Sołowijowie 3 flaszki likieru, radca Rządu Wilhelm Schechtel 10 flaszek wina, Marya Wiczkowska bomboniery z cukrami i ciastami i 3 lalki ubrane, Albert Szkowron 20 flaszek wina, radca Namiestnictwa Stanisław Grodzicki 20 k., Leonia z Chamców Trzecieska 5 kaczek, Jan Demeter 2 wędzonki, Maks Wiksel beczkę piwa pilznieńskiego, Löw z Rożniatowa 4/4 h. piwa pilznieńskiego, starosta Antoni Zoll 10 k., Stanisław Tkacz 5 fantów, Wojciechowa Dziedzicowa 2 flaszki wina i 1 tort, R. Zduniowa w Rabie wyżnej 4 sztuki drobiu, Didolić i Prpić 6 butelek wina, Tadeuszowa hr. Dzieduszycka 6 zajęcy, Szczęsny Cieński 3 kozły, JE. hr. Karol Lanckoroński 10 zajęcy, starszy komisarz powiatowy Stawski 5 k., Józef Lintner 3 kiełbasy, Bronisławowa Dembińska 1 obraz gipsowy, Cybulski 5 butelek wina, Stanisławowa Dąmbska 3 zające, Otylda Stadnicka 6 osełek masła, Torosiewiczowa z Brodek 10 k., Czesława Scheyerowa 15 fantów, laboratoryum hygieniczno-kosmetyczne „Reforma" 4 fanty, magazyn kapeluszy „La Dernière Mode" 4 fanty, Arcyksiążęca fabryka likierów w Izdebniku likiery, Wilhelmowa Fryderykowa Schmidtowa w Brodach 1 dzika, starosta Wawrausch w Łańcucie 10 k., Jan Mądziel w Dąbrowej 3 zające, K. Banhidy w Grodzisku 3 sztuki drobiu, Kazimierz Lewicki 4 fanty, Marya z Trzecieskich Kraińska 4 kaczki, Wanda Lidlowa 10 k., starosta Bętkowski 10 kor., Marya Szeligowska 10 kor., Oswaldowa Balzerowa 4 fanty, starszy komisarz powiatowy Michał Bartoszewski 10 kor., Juliusz Meinl 30 fantów, hr. Tarnowska 3 zające, radca rachunkowy Adolf Janiszowski 10 k., prezydent miasta Ciuchciński 5 zajęcy, sekretarz Namiestnictwa Karchezy 10 kor., JE. Roman hr. Potocki 12 zajęcy, Brandstädter i Sp. cukry, radca Namiestnictwa Stanisław Okęcki 10 k., pierwsza brodzka rafinerya i fabryka produktów chemicznych 3 flaszki likieru, Stefan Konopka w Krakowie 4 zające, Franciszek Rozwadowski 10 k., Bolesław i Franciszka Baranowscy 2 pasztety zajęcze, Zofia hr. Zamoyska w Wysocku 4 zające, starosta Eugeniusz Swoboda 10 k., S. Obtułowiczowa 1 zająca i 17 fantów, Lazar Bloch w Brodach herbatę, Zarząd dóbr Kolbuszowy 1 rogacza, Czerniakowska 5 kaczek, Emilia Czermakowa 3 fanty, Zofia Listowska 3 fanty, JE. ks. Arcybiskup Bilczewski 5 zajęcy, radca Dworu dr. Merunowicz 10 k., dr. Zdzisław Lachowicz 10 k., dr. Kalikst Krzyżanowski 5 k., dr. Adolf Kuhn 2 k., prokurator skarbu dr. Engel 10 flaszek wina, Roman Żurowski w Bóbrce 4 zające i 2 kaczki, J. Michelini 7 fantów, Konstancya ks. Sanguszkowa 10 zajęcy, hr. Tarnowski w Dzikowie 1 sarnę, Zarząd serowni ks. Czartoryskiego w Szówsku krąg sera, Oskar Schnell w Firlejówce 4 sztuki drobiu.

Zofia Bobrzyńska.

— **Z Uniwersytetu.** P. Bernard Burstin, kandydat adwokacki, rodem z Sokala, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Akademicki wieczór Sylwestrowy,** urządzony staraniem stowarzyszenia akademickiego „Życie" i akademickiego Kółka dramatycznego, odbędzie się we czwartek, 31 b. m., w salach „Lutni" (gmach Skarbkowski od strony teatru miejskiego). W program wieczoru prócz tańców wchodzą monologi i humorystyczne dyalogi członków akademickiego Kółka dramatycznego, oraz inne niespodzianki. Po zaproszenia zgłaszać się należy listownie, lub ustnie w stowarz. „Życie", ul. Kopernika 9, codziennie od 12—1 w południe.

— **Towarzystwo urzędników adwokackich i notaryalnych we Lwowie** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie 5 po południu w sali Izby lekarskiej we Lwowie (ul. Dominikańska l. 11).

— **Pogotowie ratunkowe a gmina.** Na sobotniem posiedzeniu miejskiej Rady zdro-

wia przedstawił dr. Mikołajski stan sprawy utrwalenia bytu Pogotowia ratunkowego, które — jak wiadomo — walczy z deficytem, a spełnia wzorowo swe wysoce humanitarne zadanie. Referent zaznaczył, że pierwotnemu projektowi objęcia Pogotowia przez zarząd Polikliniki sprzeciwił się prezes i inicyator Towarzystwa ratunkowego dr. Stroynowski, a nadto w ostatnich dniach założyli przeciwko temu projektowi protest lekarze, pełniący obowiązki ratunkowe w Pogotowiu. Na podstawie uchwał sekcyj Rady miejskiej, sanitarnej, i finansowej przedstawił referent wnioski w tym kierunku, że wobec nieuporządkowanego stanu prawnego w Towarzystwie ratunkowem, mianowicie wobec braku legalnego zarządu, — należy subwencyę gminną utrzymywać w dotychczasowej wysokości póty, póki nie będzie zarządu, legalnie wybranego, który miałby legitymacyę do prowadzenia rokowań; również żądaniem Reprezentacyi miejskiej jest, by Towarzystwo ratunkowe zmieniło statut w tym kierunku, ażeby w razie rozwiązania Towarzystwa majątek jego mógł przejść na własność gminy m. Lwowa. Od spełnienia tych warunków czyni gmina zależnem podwyższenie subwencyi, ażeby umożliwić dalsze należyte istnienie tej zresztą niezmiernie pożytecznej i wprost niezbędnej instytucyi.

Pp. inżynier Maślanka i radca Dworu dr. Merunowicz poparli wnioski referenta co do uporządkowania stanu prawnego Tow. ratunkowego.

Wiceprezydent m. dr. Rutowski wskazał, że byłoby wprost wielkiem nieszczęściem dla miasta i społeczeństwa, gdyby ta instytucya miała zginąć; koniecznem jest jej utrzymanie i utrwalenie jej bytu. — Radca Dworu dr. Szpilman podniósł, że gdyby Pogotowia nie było, trzebaby je stworzyć. Obecny na posiedzeniu jako gość dr. Stroynowski wyjaśnił, że mimo całego zaufania do sprężystości zarządu Polikliniki sprzeciwił się przeniesieniu Pogotowia do domu Polikliniki ze względów czysto praktycznych, natomiast godził się na to, by pod zarządem Polikliniki pozostało Pogotowie w swoim obecnym lokalu, który jest ze wszech miar doskonałym.

W końcu Rada zdrowia powzięła rezolucyę dra Szpilmana tej treści: Miejska Rada zdrowia, uznając wielkie zasługi inicyatora i prezesa Towarzystwa ratunkowego dr. Stroynowskiego koło założenia i prowadzenia tak niezbędnej instytucyi, uchwala: a) zakomunikować prezesowi Towarzystwa żądanie Reprezentacyi miejskiej co do zwołania walnego zgromadzenia i zmienienia statutu w tym duchu, by zapewnić gminie m. Lwowa w razie rozwiązania Towarzystwa jego majątek; b) równocześnie odnieść się do Rady miejskiej o zapewnienie Towarzystwu większej subwencyi.

— **W Kole literacko-artystycznem** dwa wieczory — piątkowy i sobotni — cieszyły się znacznem powodzeniem. W piątek na koncercie, w którym wzięli udział tak wybitni artyści, jak pp. Illasiewiczówna, Rosenbuschówna, Dębicka, Ludwig, Kreiner i prof. Neuhauser, licznie bardzo zebrani słuchacze gorącymi oklaskami zmuszali występujących do bezustannych naddatków; w sobotę — po wspólnej z paniami kolacyi na 60 przeszło nakryć, podczas której przygrywała orkiestra wojskowa — uraczył obecnych prof. Teodor Pollak niezwykle, jak zawsze u niego, artystyczną grą na fortepianie, a p. Ludwig przepięknym spiewem pieśni polskich i obcych kompozytorów. Nastrój zebrania był bardzo serdeczny i dobrze wróży o tego rodzaju wieczorach, projektowanych w przyszłości.

— **Wycieczka nauczycielska sankami do Morskiego Oka.** Sekcya wycieczkowa „Ogniska nauczycielskiego“ w Krakowie urządza w czasie „małych wakacyj“ zbiorową wycieczkę sankami z Zakopanego do Morskiego Oka pod przewodnictwem pp. Jana Szkodzińskiego i Józefa Robaka, nauczycieli szkoły wydziałowej im. Kazimierza Wielkiego. Program wycieczki jest następujący: W poniedziałek, dnia 1 lutego, odjazd z Krakowa o godz. 9 min. 2 przed południem, przyjazd do Zakopanego o g. 3 min. 40 po południu, zwiedzenie Zakopanego, oraz Muzeum Towarzystwa tatrzańskiego. We wtorek, dnia 2 lutego, o g. pół do 7 wyjazd z Zakopanego do Morskiego Oka (przeszło 30 klm. drogi) sankami, odjazd z Morskiego Oka o g. 2 po południu, odjazd z Zakopanego o g. 5 min. 15, przyjazd do Krakowa o g. 11 w nocy. Koszta wycieczki wynoszą 16 kor. od osoby, w co wlicza się: bilet kolejowy z Krakowa do Zakopanego i z powrotem, wieczerzę w Zakopanem pierwszego dnia, nocleg w hotelu, śniadanie i podwieczorek w Zakopanem drugiego dnia, jazdę sankami do Morskiego Oka i obiad przy Morskiem Oku. Wycieczka połączona będzie ze sportami zimowymi. Mogą w niej brać udział także osoby z po za sfer nauczycielskich. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacyj udziela: Józef Robak w Krakowie ul. Kanonicza 19, I. p. (ustne informacye codziennie od g. 4—6).

— **Widokówki T. S. L.** Nakładem Zarządu głównego Towarzystwa Szkoły ludowej w Krakowie pojawiły się cztery nowe widokówki, mianowicie: „Szopka krakowska“, „Drzewko“, „Z Nowym Rokiem“ i „Konik zwierzyniecki“. Widokówki te wykonane w stylu secesyjnym, według projektów p. Gramatyki-Ostrowskiej, przedstawiają się nadzwyczaj pięknie i barwnie i są prawdziwemi arcydziełami sztuki litograficznej.

— **Towarzystwo galic. urzędników konceptowych skarbowych** odbyło wczoraj w sali Kasyna miejskiego nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którem uchwalono wnieść do Ministerstwa skarbu memoryał w sprawie polepszenia stosunków awansowych i podwyższenia dyet i kosztów podróży.

— **»Gwiazdka«** w szpitaliku św. Zofii dla biednych chorych dzieci odbędzie się we środę, 23 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

(=) **Wypadek na budowie.** Dziś rano na budowie jednego z domów przy ulicy Króla Leszczyńskiego spadł z rusztowania murarz Antoni Frawan i odniósł tak poważne obrażenia, że Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala powszechnego.

(=) **Spłoszone konie.** Na ulicy Wuleckiej spłoszyły się dziś rano konie, zaprzężone do wozu, naładowanego beczkami. Woźnica Ferdynand Czopkiewicz, mimo wysiłku, nie zdołał koni wstrzymać, wreszcie porwany z kozła, dostał się pod kopyta końskie, odnosząc sześć ran na głowie i dwie na ręce.

Podobnego losu doznał dziś rano przechodzący ulicą Grodecką robotnik Michał Koński. Wpadły na niego dwa spłoszone konie i ciężko go potłukły. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala powszechnego.

(=) **Zaczadzenie dwu osób.** Dozorca domu przy ulicy Supińskiego l. 7, Michał Woroszczuk, napaliwszy wczoraj wieczorem w piecu, zawcześnie zatkał zasuwę i ułożył się wraz z żoną do snu. Czad węglowy był tak silny, że już przed północą oboje małżonkowie stracili życie. Wezwano Pogotowie ratunkowe, ale trudy lekarza pozostały bez rezultatu. Zwłoki Woroszczuków odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Zgubiono:** pulares z kwotą 40 kor., książeczkę galic. Kasy oszczędności nr. 91.351 na 315 kor. 10 hal.

△ **Zamach samobójczy.** Herman Klingsberg, właściciel „Varieté Olimpia“, o którego zamachu samobójczym donieśliśmy w jednym z poprzednich numerów, zmarł onegdaj.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Zarobnik Stefan Góral wyskoczył wczoraj tak nieszczęśliwie z wozu kolei elektrycznej będącego w ruchu, iż upadłszy na ziemię, złamał prawą nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliwszy mu pierwszej pomocy, odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Małoletni zbieg.** Z domu swych rodziców, zamieszkałych w Przemyślu. zbiegła onegdaj w niewiadomym kierunku 13-letnia Marya Mańko.

Dziewczę jest blondynką o niebieskich oczach.

△ **Miłego gościa** miała wczoraj wieczorem w swym lokalu właścicielka szynku przy ul. Grodeckiej, Sara Kahane. Oto wpadł tam znany awanturnik Michał Tatarkowski i powybijał w lokalu wszystkie szkła. Zamierzał także popróbować swej pięści na osobie szynkarki, lecz ta widząc co się święci, uciekła na ulicę. Sprawą tą zajęła się policya.

△ **Amator jazdy po baryerach.** Dozorca gmachu hr. Skarbka, Karol Czuchnowski, podpiwszy sobie wczoraj przy niedzieli, począł z fantazyą zsuwać się po baryerach schodów. Będąc jednak na wysokości I. piętra, dostał nagle zawrotu głowy, a straciwszy równowagę, spadł na ziemię; na szczęście prócz potłuczenia, nie odniósł poważniejszych obrażeń.

△ **Kronika policyjna.** W nocy z soboty na niedzielę niewyśledzeni dotychczas złodzieje włamali się do sklepu Fellera przy ul. Karola Ludwika l. 39, zabrali wiele cennych drobiazgów i umieściwszy je w kufrze, stojącym na podwórzu, poczęli dobijać się do sklepu jubilerskiego Lutwaka, znajdującego się w tej samej realności. Złodzieje otworzyli już drzwi do sklepu Lutwaka, lecz spłoszeni widocznie przez kogoś, zbiegli, nie uniósłszy nawet „zdobyczy“ ze sklepu Fellera.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, Hipolit Pepłowski, emer. kasyer c. k. głównej Kasy krajowej we Lwowie, w 75 r. życia; Marya z Wyspiańskich Krzyżanowska, wdowa po urzędniku prywatnym, w 82 r. życia; Józef Kaczorowski, prywatny oficyalista, w 67 r. życia; Antonina Besenowa, matka prezesa Kasy chorych m. Lwowa, w 82 roku życia.

— **Samobójstwo lekarza.** Pisma poznańskie donoszą: W mieszkaniu lekarza dr. Gustawa Ligowskiego w Elblągu otruła się pewna dziewczyna. Otóż policya przy badaniu całej tej sprawy przyszła do przekonania, że zaszło prawdopodobnie morderstwo. Dziewczyna napiła się bowiem w mieszkaniu lekarza wody zatrutej sinkiem potasu. Policya poczęła podejrzywać lekarza, że dziewczynę umyślnie otruł i kazała lekarza aresztować. Ten jednak, dowiedziawszy się o nakazie, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Notatki literacko-artystyczne.

12 ulubionych kolęd na czterogłosowy chór męski zebrał i wydał Maryan Signio. Zwłaszcza obecnie, przy nadchodzących świętach, znaleźć one powinny wielu amatorów, ułożone są bowiem w formie łatwej do wykonania i bardzo melodyjnie. Cena egzemplarza wynosi tylko jedną koronę.

(mre.) **Lucyan Rydel:** „Ferenike i Pejsidoros“. Opowieść kulturalno-obyczajowa na tle igrzysk olympijskich. Kraków 1909. Gebethner i Spółka.

Ostatnia praca p. Lucyana Rydla posiada niezaprzeczoną wartość literacką i pedagogiczną i napisana została celem spopularyzowania w najszerszych kołach przechowanych do naszych czasów śladów klasycznej kultury, obyczajów i zwyczajów. Za tło do swej opowieści wybrał autor igrzyska olimpijskie, rozsnuwając na niem barwnie i z dużą znajomością klasycznej literatury obrazek bardzo wdzięczny, w którym szlachetna ambicya młodzieńca i niczem nie powstrzymana miłość matki dla syna naczelną odgrywają rolę. Metodę pedagogiczną w opowieści swej zastosował p. Rydel bardzo umiejętnie: wprowadzając do niej rozmaite wybitne postacie ze świata helleńskiego, dołącza zaraz zachowaną do ostatniej doby podobiznę plastyczną danego osobnika, według niej kreśląc charakterystyczne rysy omawianej osobistości. Najtrafniejszy to sposób spopularyzowania wśród czytelników — a tych p. Rydlowi z pewnością nie zbraknie — bohaterów z dawno przebrzmiałych wieków, zarazem szerzenia zamiłowania do klasycznej sztuki plastycznej.

Treść opowieści zamknąć da się w niewielu zdaniach: szlachetna Ferenike, córka, żona i siostra zwycięzców olimpijskich, nagradzanych niejednokrotnie wieńcami, sławnych przeto w całym świecie helleńskim, zapragnęła na własne oczy oglądać tryumfy umiłowanego syna Pejsidorosa. Niestety wie dobrze o tem, że wstęp dla kobiet do miejsc uświęconych wzbroniony jest pod karą śmierci, czegoż jednak nie dokona gorące pragnienie matki? W przebraniu męskiem śledzi gorączkowo każdy krok, każdy ruch syna, a gdy ten obwołany tryumfatorem, rzuca się w jej objęcia, wybucha spazmatycznym płaczem.

— To był szloch niewieści!

— Białogłowa w przebraniu gymnasty.... odezwały się dookoła głosy pełne zdziwienia i oburzenia, by po kilku chwilach wybuchnąć jednym strasznym rykiem:

— Pod sąd z nią!... Pod sąd!

Stanęła więc córa, żona, siostra i matka bohaterów przed poważnym areopagiem Hellanodików z sędziwym Timoptolisem na czele. Śmierci w oczy spojrzała śmiało, wszak idąc tu wiedziała dobrze, co ją czeka w razie odkrycia macierzyńskiego podstępu.

— Płaczem radości zdradziłam się przed wami i łkaniem duszy matczynej. Alem patrzyła, jak dziecko wnętrzności moich, syn mój od ojców nieodrodny, onych krwią i duchem godzien, zwyciężał i palmę z rąk waszych odbierał. Widziałam, o widziałam ....umrę szczęśliwa!

Pejsidoros, rzuciwszy się na kolana przed Hellanodikami, zawołał z płaczem:

— Wysłuchajcie mnie, zanim ją na śmierć podacie! Dam za nią i prawu i wam okup godny, dam za nią, czegoby żaden Hellen nie oddał za skarby króla perskiego, ani za berło Faraonów: dam za nią prześwietny olympijski wian i chwałę moją dzisiaj dobytą. Zdeptała prawo — ja w zamian mojego się wyrzekam. Kto mocen karać, ułaskawiać też mocen.....

— Łaski! Łaski! Litości! — powtórzyło głosem ogromnym trzydzieści tysięcy ludu, tego ludu, który tak niedawno domagał się strasznego sądu nad kobietą....

Przyniesiono „krater, używany do losowania“; pierwszy rzucił doń gałkę sędziwy Timoptolis; z kolei uczynili to w skupieniu inni Hellanodikowie.

Gałki były.... białe. Miłość zwyciężyła!

Ciekawe i pouczające są objaśnienia i odsyłacze. Świadczą one niezbicie, jak pedantycznie w swej opowieści kulturalno-obyczajowej trzymał się autor wskazówek badaczy helleńskiego świata i komentatorów literackiej po nim spuścizny.

Ostatnia praca dr. Lucyana Rydla winna się więc znaleźć we wszystkich bibliotekach szkolnych.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek po raz pierwszy (nowość) „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach A. M. Willnera i F. Grünbauma, przekład polski A. Kiczmana, muzyka Leona Falla.

We wtorek po raz 2gi „Księżniczka dolarów“.

We środę po raz 3ci „Księżniczka dolarów“.

We czwartek z powodu wigilii Bożego Narodzenia przedstawienia nie będzie.

Kasy zamawiań sprzedawać będą bilety na przedstawienia świąteczne w zwykłych godzinach.

W piątek, o g. pół do 4 po południu, na dochód funduszu stałego zaopatrzenia służby teatru miejskiego we Lwowie, po raz trzeci „Żołnierz królowej Madagaskaru“, krotochwila w 3 aktach Stanisława Dobrzańskiego.

W piątek o g. pół do 8 wieczorem, na dochód funduszu stałego zaopatrzenia służby teatru miejskiego we Lwowie, po raz czwarty „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W sobotę o g. pół do 4 po południu, „Panna Żożetta, moja żona“, komedya w 4 aktach P. Gavaulta i R. Charvaya.

W sobotę, o g. pół do 8 wieczorem „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Modesta Męcińskiego.

W niedzielę, o g. pół do 4 po południu po raz trzeci „20 dni kozy“, komedya w 3 aktach Hennequina i Vebera.

W niedzielę o g. pół do 8 wieczorem, „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha; występ Ireny Bohuss, Tadeusza Łowczyńskiego, oraz ostatni występ Heleny Oleskiej.

W poniedziałek, o g. pół do 6 po poł. po raz 75 „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach F. Lehara, z p. Miłowską.

W poniedziałek, o g. pół do 8 wieczorem, po raz 19 „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

We wtorek, po raz czwarty, „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek, „Don Kiszot“, widowisko fantastyczne w 5 obrazach.

We środę, „Dziady“, sceny dramatyczne w 7 obrazach Adama Mickiewicza. (Ceny zniżone do połowy).

We czwartek teatr zamknięty.

W piątek, „Noc listopadowa“, dziesięć scen dramat., napisał St. Wyspiański, ilustracya muzyczna B. Raczyńskiego. (Ceny o 25 prc. wyższe).

W sobotę, o g. 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 9 odsłonach z muzyką, napisał W. A. Lasota.

W sobotę o g. 7 wieczorem, „Car Samozwaniec“, pięć aktów z kroniki dramat., napisał Adolf Nowaczyński.

W niedzielę o g. 3 po południu „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach, napisał Lucyan Rydel, muzyka Świerzyńskiego.

W niedzielę o g. 7 wieczorem, „Noc listopadowa“, dziesięć scen dramatycznych, napisał Stanisław Wyspiański, ilustracya muzyczna R. Raczyńskiego.

---

16)

O Cypryanie Norwidzie.

Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i prac poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

(Ciąg dalszy).

V.

Pierwszy pobyt w Paryżu.

(1849—1852).

Przybywszy do Paryża, przebywał Norwid po dniach całych u Bohdana Zaleskiego, w Passy.[1]) Mamy tego dowód w jednym z późniejszych, bo z maja 1869 r. pochodzących, listów Norwida do Bohdana, w którym jest następująca wzmianka: „Zawsze mi jest pamiętne, jak byłeś łaskaw poznać mnie w Rzymie i jak w Passy u ciebie na górze siedziałem“.[2])

W jakiem usposobieniu był wówczas Norwid, maluje dobitnie Zaleski w liście do Jana Koźmiana: „Norwid — pisze — po staremu bajronizuje. Mętno mu i smętno w sercu. *Opuścił ręce,* a krnąbrny w duchu, że niczyich rad nie przyjmuje. A szkoda tylu niepospolitych talentów! Taka potężna inteligencya, i cóż po tem? Marnuje dary i łaski, manieruje w pismach, dziwaczy w życiu. Skądby mu zaczerpnąć ulgi? Czem obudzić energię? Marzy wciąż, a co smutniejsza, że w gruncie pobożny jest i miłujący Boga. Ufam, że go Bóg nie opuści, że go cudownie uzdrowi, odnowi na pożytecznego sługę swego“.[3])

---

[1]) Bohdan Zaleski w roku 1848 i 1849 aż do kwietnia 1850, mieszkał na rue Batignollaise (Batignolles) potem zaś w Passy, pres Paris, rue Basse 8, w kwietniu 1850 przesiedlił się do Fontainebleau.

[2]) Mss. Dyonizy Zaleski pisze mi w liście z 19 grudnia 1908: „Norwid musiał mieszkać gdzieś w pobliżu.... Opowiadał mi Ojciec i sam później widziałem, że kiedy przyszedł z wizytą, to *siedział* dzień cały i do późnej nocy.

[3]) Koresp. J. B. Zaleskiego. Tom II. Str. 128.

Zdanie to podziela Jan Koźmian:

„Norwida prawdziwie Bohdan sądzi“ — pisze w jednym z listów. — „Serce i inteligencya znakomite, tylko jakieś dziwactwo wszystko zaciemnia“.[4])

Podobnież wyraża się współcześnie i Julian Klaczko w liście do Jana Koźmiana: „Norwid mnie bardzo niepokoi: i serce chore i umysł chory — rady nie przyjmuje, a kołysze się ciągle w jakiejś samobójczej genialności, a ze zdolnościami swemi robi tylko łamane sztuki, więcej obawy, niż podziwienia obudzając“.[5])

Słowom tym tem więcej wierzyć można, że tchną szczerą dla Norwida życzliwością i uznaniem jego niezwykłych zdolności.

Pogrążał się on, niestety, w coraz większą zadumę, w coraz czarniejszy smutek i żalił się:

O, — ciernie deptać słodziej i z ochotą
Na dzid iść kły;
Niż błoto deptać, ile z łez to błoto,
A z westchnień mgły....[6])

Stosunki jednak z Bohdanem nie ustawały i nie ochłódły wcale, czego dowodem dwa listy Norwida z 7 czerwca i 1 listopada 1846 r. Z pierwszego z nich dowiadujemy się, że Norwid wyjeżdżał z Paryża — gdzie? nie wiadomo. Wyjeżdżał, nie oznaczając dnia powrotu. „Szanowny, najmilszy — pisze — jeżeli listy do mnie przyjdą, odeszlij proszę do Hôtel Sinet, Faubourg St. Honoré, nie wiem bowiem, żali w przeciągu tygodnia wrócę do miłego waszego towarzystwa. Mam interesa. Może jednak i prędzej, radbym“. W przypisku dodaje: „Jest tam w półce książek na górze list do mnie adresowany; schowaj go, żebym, jak wrócę, mógł odebrać, albo odeszlij — list niebiesko pisany“.[7])

Kopia tego listu udzielona mi przez p. Dyonizego Zaleskiego niej zawiera oznaczenia miejsca, zkąd pisany. Przypuszczaćby można, że Norwid, który, jak to już nadmieniliśmy, mieszkał widocznie niedaleko Bohdana w Passy, *près Paris*, tam bowiem listy odbierał i miał książki swoje, wyruszył nagle do samego miasta, obrał tam sobie prowizoryczne mieszkanie w owym hotelu na Faubourg St. Honoré i ztamtąd, lub już może z dalszej drogi, ten liścik nakreślił. Z treści jego wnosić można, że wyjazd był zupełnie niespodziewany, skoro list jakiś, widocznie ważny, jest bowiem prośba o przechowanie go lub odesłanie, pozostawiony został „w półce książek“.

Miałbym wielką ochotę przypuścić, że w tym właśnie czasie rozegrał się akt ostatni tragedyi miłosnej Norwida, jakkolwiek to przypuszczenie jest w pewnej, co do daty, sprzeczności z tem, co mi pisze pani Ludwikowa Norwidowa w cytowanym już liście z 18 czerwca 1908 r.

Ostatni ten akt przedstawia pani Anna Norwidowa, jak następuje:

Les yeux ont été ouverts à Cyprien, à Venise, pendant une promenade en gondole avec la dite dame (M-me Kalergis). Ce qui lui a été dit, — nul ne le sût. Il parait, que désolé, à moitié fou, en habit noir, cravate blanche, il courut à la gare, quitta Venise et s'embarqua pour la Nouveau Monde, d'où il revint avec un grande admiration et indulgence pour les Américains, mais la blessure faite par Madame K. ne fut jamais cicatrisé.[8])

Przebieg tej ostatniej sceny niewątpliwie wiernie jest podany przez bratowę poety; co do czasu jednak, kiedy ona nastąpiła i czy spowodowała natychmiastowy, bezpośredni wyjazd jego do Ameryki, niema pewności; pani Norwidowa pisze bowiem: zdaje się, *il parait....* Na pewnych zaś podstawach wnosić można, że Norwid nie wprost z Wenecyi po tej scenie wyruszył do Ameryki, lecz wrócił jeszcze do Paryża, gdzie usiłował pracą i oddaniem się sztuce leczyć doznaną ranę. Wkrótce też miał zawołać w „Promethidionie“:

O, sztuko! człowiek do ciebie powraca,
Jak do cierpliwej matki dziecię smutne,
Lub marnotrawny syn.... (*Prometh. wstęp*).

A 1 listopada 1849 pisze do Zaleskie-Bohdana: „Boję się każdego listu, który w tych czasach mnie dochodzi — każdego interesu — każdej wiadomości — znajomości. Tyle w tym roku niespodziewanych ciosów odebrałem! Człowiek traci odwagę, wiele uderzeń na raz zniósłszy..... Teraz żyję nie wedle możności mojej i sił moich. *Zdruzgotany jestem*“.[9])

Sądzę zatem, że Norwid, spowodowany może owym listem, „niebiesko pisanym“, wyjechał nagle w pierwszych dniach czerwca z Paryża do Wenecyi i że tam doznawszy ostatecznego zawodu, „zdruzgotany“ powrócił jeszcze do nadsekwańskiej stolicy.

Przygnębiający smutek poety powiększała jeszcze i ta okoliczność, że nie miał przed kim się zwierzyć. Bohdan i wiekiem znacznie starszy i należący do owych „sław narodu“, których Mickiewicz był „sławą“, jakkolwiek w listach nazywany: „szanownym, kochanym, zacnym“, nie mógł być odpowiednim powiernikiem udręczeń miłośnych Norwida. Śladu tych zwierzeń poufnych niema w listach jego z tej epoki, a tylko w jednym z listów Bohdana, jeszcze do Rzymu pisanych, jest daleka aluzya: „Ogarniam cię, Cypryanie, miłością moją, miłością w Panu, który jest *pokojem na uciszenie wszystkiego, co boli w sercu twojem*, ku swobodnej, a pogodnej pracy“. Do pani Kalergis, która podówczas bawiła w Paryżu, zdaje się odnosić wzmianka w tymże liście: „*X....* za dziesiątek dni wybiera się do Rzymu, to jeśli będą jakie nowiny, nie omieszkam donieść“.

Ale takim powiernikiem, przed którym Norwid wylaćby zdołał cały żal swój i rozpacz beznadziejną, mógłby być tylko Włodzimierz Łubieński, przyjaciel serdeczny oddawna, o którym wszakże w tej epoce Norwid nie miał żadnej wieści. „O moim Łubieńskim — pisze do Bohdana — nie wiem nic, a nie tylko o osobę jego idzie mi; była między nami nie tylko przyjaźń, nie tylko miłość, nie tylko braterstwo“.[10])

Otóż tego więcej niż przyjaciela i więcej niż brata, nie było przy nim, a niebawem nie stało go na świecie.... (Umarł w tymże r. 1849) „Promethidion“, pisany w r. 1850, zawiera na wstępie rzewną dedykacyę:

„Tobie *Umarły*, te poświęcam pieśni“.

I każe mu czekać na siebie, „na szlaku białych słońc:“

— „Tam czekaj.... drogi mój! *każdy umiera....*“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

[4]) Mss.

[5]) Stan. Tarnowski: „Julian Klaczko“. „Przegląd Polski“ styczeń 1908. Str. 53.

[6]) Roman Zrębowicz: „Wybór Poezyi“. „Jesienią“. Paryż, 1849. Str. 41.

[7]) Mss.

[8]) „Otworzyły się oczy Cypryanowi w Wenecyi, podczas przejażdżki w gondoli ze wspomnianą damą. Co mu powiedziano, nikt się nie dowiedział. *Zdaje się*, że zrozpaczony, na poły oszalały, we fraku, w białym krawacie, pobiegł na dworzec, opuścił Wenecyę i wsiadł na okręt do Nowego Świata, skąd wrócił z wielką admiracyą i wyrozumiałością dla Amerykanów, lecz rana zadana przez Panią K..., nie zabliźniła się nigdy“. Mss.

[9]) Mss.

[10]) Mss. List Norwida z 1 listopada 1849.

OSTATNIA POCZTA.

═ Najj. Pan przyjął d. 19 b. m. przed południem P. Prezydenta Ministrów br. Bienertha na jednogodzinnej audyencyi.

Tegoż dnia o godz. 2 po południu przyjął Najj. Pan król. wielkobrytyjskiego posła u Najw. Dworu sir Fairfaxa Linghton Cartwrighta na uroczystem posłuchaniu, na którem odebrał od ambasadora listy uwierzytelniające. Po audyencyi sir Fr. Cartwright przedstawił Najj. Panu personal ambasady.

═ Ze względu na krążące pogłoski o toczących się rokowaniach w sprawie wojskowej otrzymało *c. k. Biuro korespondencyjne* ze strony kompetentnej następujące wiadomości: Życzenia narodu węgierskiego pod względem wojskowym znane są w miejscu decydującem od lat dwu i uważają je tam ze stanowiska wojskowego jako możliwe do spełnienia, gdyż wspólność i jednolitość armii przez ich wprowadzenie bynajmniej nie zostałaby naruszoną. Że owych pragnień jeszcze nie zdołano spełnić, winna temu jedynie okoliczność, iż dotychczas niema realnej rękojmi, by żądania wojskowe na podstawie spełnienia wspomnianych życzeń na szereg lat doznały czysto objektywnego osądzenia bez względu na stanowisko narodowościowe. W tej kwestyi sytuacya się nie zmieniła. Pogłoski o narodowych ustępstwach, jako środku usunięcia nowych kłopotów, pozbawione są wszelkiej rzeczywistej podstawy z przyczyn, iż Rząd austryacki dotychczas nie mógł otrzymać żadnych wiadomości o pewnych powziętych w tym kierunku postanowieniach, co stanowczo, jak to już w Delegacyach oświadczono, w odpowiedniej porze nastąpi.

Ze względu na położenie polityczne zewnętrzne i wewnętrzne, przypuszczać należy, że decyzya w tej kwestyi zapadnie już może w najbliższym czasie.

═ Na sobotniem posiedzeniu ankiety w sprawie sanacyi galicyjskiego przemysłu naftowego obradowano nad potrzebą wydania odnośnych zarządzeń ustawowych, przyczem interesenci podnosili niedostateczność postanowień krajowej ustawy naftowej. Żądano zaprowadzenia większych terenów minimalnych, proponowano zaprowadzenie monopolu sprzedaży przy rocznem skontyngentowaniu rafinady, a to monopolu, prowadzonego przez kraj przy współudziale Państwa. Dalej domagano się wywłaszczenia Towarzystw transportowych i magazynowych dla ropy. Kilku uczestników domagało się wydania pewnych form przymusowych dla asocyacyi, gdyż dotychczasowe, dopuszczalne według ustawy naftowej formy asocyacyjne nie są dostateczne. Uznano też za rzecz pożyteczną tworzenie Towarzystw z ograniczoną poręką; zażądano przyspieszenia przeniesienia praw wydobywania ropy z ksiąg gruntowych do ksiąg naftowych, a celem wypracowania odpowiednich wniosków i przedłożenia ich Rządowi wybrała ankieta trzy komisye. Do komisyi zarządzeń gospodarczo-administracyjnych weszli pomiędzy innymi pp.: Wolski, dr. Bartoszewicz, dr. Schwarz, dr. Goldhammer; do komisyi zarządzeń górniczo-policyjnych wybrani zostali pp.: Mac Garvey, hr. Zamoyski, Długosz, Żukowski, Csonka; wreszcie w komisyi spraw ustawowych zasiądą pp.: Wolski, hr. Zamoyski, star. radca Horszowski i dr. Goldhammer. Na tem obrady zakończono.-

═ *Temps* występuje w bardzo ostry sposób przeciw artykułom *Koeln. Ztg.* i *Frankfurter Ztg.*, które żądały ścisłego wytyczenia granicy między Algierem a Marokkiem. Niemcy — pisze paryski dziennik — nie mają prawa mieszania się do tej sprawy, tak samo, jak n. p. nie wolno by im się wmieszać w sprawę uregulowania granic między Włochami a Austro-Węgrami. Państwo trzecie nie może mieszać się do spraw dwu państw samodzielnych. Gdyby Niemcy miały rzeczywiście wystąpić z czemś podobnem — co zdaje się być celem wzmiankowanych artykułów, to odmówionoby im ze strony Francyi wogóle prawa dyskutowania o tem. Gdyby zaś Niemcy chciały przez Muley Hafida tę sprawę poruszyć, musiałaby Francya zwrócić uwagę Muley Hafida, że w danym razie zażąda ścisłego wykonania wszystkich umów.

═ Belgijska Izba deputowanych 62 głosami przeciw 29 uchwaliła przyznać kobietom czynne i bierne prawo głosowania do robotniczych sądów rozjemczych.

═ Włoska Izba deputowanych odroczyła się do 3 lutego 1909.

═ W Serbii zawrzała na nowo walka stronnictw. Ponieważ młodoradykali stawiają opór utworzeniu gabinetu koalicyjnego, staroradykali prowadzą rokowania z przywódcami nacyonalistów i postępowców, aby w razie, gdyby młodoradykali stanowczo obstawali przy swem stanowisku, można było utworzyć gabinet bez ich współudziału. Gabinet teraźniejszy dopiero wtenczas wręczy królowi formalną dymisyę, jeśli pertraktacye ze stronnictwami spełzną na niczem, przezco ze względu na położenie zagraniczne uniknie się przesilenia. W kołach staroradykałów, którzy w Skupczynie rozporządzają absolutną większością, czynią się starania, by prezydyum nowego gabinetu objął Pasić. Staroradykali sądzą bowiem, że wobec tego, iż Pasić nawiązał przyjazne stosunki w Petersburgu i Konstantynopolu, uda mu się uzyskać dla Bośnii i Hercegowiny autonomię pod zwierzchnictwem sułtana. Młodoradykali widzą w tem żądaniu dążenie staroradykałów do tego, aby korzystając z położenia zagranicznego, mogli objąć w swe ręce rządy państwa. Aczkolwiek Skupczyna ma zebrać się dzisiaj, zmiana rządu nastąpi dopiero za kilka dni.

Nowy ambasador turecki przy Dworze wiedeńskim, Reszid bej, pożegnał się z ambasadorem austro-węgierskim margr. Pallavicinim, zawiadamiając go, że dzisiaj lub we środę odjedzie do Wiednia.

Z okazyi przybycia okrętu Lloyda austryackiego z Vallona przyszło przy transporcie poczty austryackiej do ubolewania godnych ekscesów i czynnych zniewag, wskutek czego ambasador austro-węgierski margr. Pallavicini poczynił u Porty poważne przedstawienia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 grudnia. (*Tel. pr.*) W sali Rady powiatowej odbyło się wczoraj pierwsze walne zgromadzenie nowozawiązanego Tow. emigracyjnego, mającego na celu opiekę nad wychodźcami polskimi.

Przewodniczył prezes krak. Rady pow. dr. Skrzyński. Wybrano radę nadzorczą, do której weszli pp.: poseł Hupka, dr. Józef Raczyński, Cezary Haller, Tad. Starzewski, prof. Halban, Ign. Szyszyłowicz, Jan Stapiński, dr. Z. Wróbel, poseł Wójcik, dr. Bardel, poseł Wasung, poseł Bujak, notaryusz Klemensiewicz, redaktor Laskownicki, sekretarz lwowskiej Izby handlowej Stesłowicz.

Pierwsze zebranie rady odbędzie się d. 10 stycznia. Jak słychać, prezesem ma być wybrany p. Hupka. Do dyrekcyi mają wejść pp.: Okołowicz, poseł Skołyszewski i właściciel dóbr Ant. Lisowiecki.

Towarzystwo rozpocznie działalność z końcem stycznia.

Wiedeń, 21 grudnia. Po długotrwałych rokowaniach, spowodowanych trudnościami technicznej natury, jakie toczyły się między Związkiem producentów ropy a Towarzystwami ubezpieczeń, osiągnięte zostało ostatecznie porozumienie. Na wspólnej konferencyi, zakończonej tutaj wczoraj, zawarto umowę co do ubezpieczenia nowych zbiorników tustanowieckich o łącznej zawartości 30.000 cystern ropy na przeciąg jednego roku. Ropa ta służyć ma jako zapas gwarancyjny dla zakupionej przez Skarb kolejowy surowicy.

Rzym, 21 grudnia. (*Tel. pr.*). Ojciec św. przyjął onegdaj metropolitę hr. Szeptyckiego na posłuchaniu.

Paryż, 21 grudnia. Prof. Bouchard zaprzecza doniesieniom dzienników, jakoby złożył godność prezydenta Akademii umiejętności.

Chambéry (we Francyi), 21 grudnia. Umarł tu kardynał ks. Lecomte.

Waszyngton, 21 grudnia. Sekretarz stanu Root zalecił kongresowi przyznanie ćwierć miliona dolarów na cele wzięcia udziału w międzynarodowem strzelaniu premiowem w Wiedniu.

Sprawy wschodnie.

Berlin, 21 grudnia. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze. Jasne wywody barona Bienertha potwierdzają w zupełności, że Austro-Węgry mają na oku jedynie strzeżenie swych praw i interesów i są gotowe uwzględnić życzenia strony drugiej, o ile da się to pogodzić z zasadniczemi zapatrywaniami tego Państwa. Jeżeli wszędzie zwycięży taki sam pogląd rzeczowy, czego zresztą spodziewać się można, wówczas porozumienie nastąpi, a zarazem przyszła konferencya w istocie będzie środkiem uspokojenia, nie zaś rozdrażnienia.

Konstantynopol, 21 grudnia. *Jeni Gazetta* donosi, że policya stwierdziła, iż sprawcą tajemniczego włamania się do pałacu następcy tronu był jeden ze straży, która ma za zadanie czuwać nad bezpieczeństwem książąt. Oddział, któremu powierzone było czuwanie nad następcą tronu, będzie rozwiązany.

Konstantynopol, 21 grudnia. *Ikdam* donosi, że wczorajsza rada ministrów zajmowała się propozycyami Austro-Węgier co do porozumienia w sprawie Bośnii i Hercegowiny.

Konstantynopol, 21 grudnia. Komisya Izby obradowała wczoraj nad odpowiedzią na mowę tronową. Dyskusya była bardzo ożywiona. Większość krytykowała ustęp mowy tronowej, w której powiedziano, że Izba otrzyma rozmaite projekty ustaw, które mają szanse aprobowania przez senat.

Konstantynopol, 21 grudnia. *Jeni Gazetta* omawiając dyskusyę o aneksyi, przeprowadzonej w austryackiej Radzie państwa, pisze: Turcya w przeciwieństwie do Austro-Węgier nic nie uczyniła, coby zwracało się swem ostrzem przeciw dobrym stosunkom sąsiedzkim. Jeżeli krzywdy będą naprawione, nic tym dobrym stosunkom nie będzie stało na przeszkodzie. *Ikdam* pisze: Br. Aehrenthal musi zmienić zaczepną swoją politykę, która narusza nietykalność państwa ottomańskiego. Zwłaszcza koncesye kolejowe czynią serdeczność stosunków niemożliwą.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Sosnowiec, 21 grudnia. (*Tel. pryw.*). Onegdaj wieczorem zabito tu pięcioma strzałami z rewolweru strażnika. Zabójca zbiegł.

Petersburg, 21 grudnia. (*Tel. pryw.*). Na wypadek odrzucenia przez Dumę projektu o wyłączeniu Chełmszczyzny z Królestwa Polskiego lub odroczenia tego projektu, bractwo prawosławne chełmskie poleciło bractwom parafialnym, których liczba wynosi 310, ażeby niezwłocznie po takim fakcie wysłały protest zbiorowy, iż nie chcą nadal pozostawać w Polsce, lecz będą prosiły o rozstrzygnięcie tej sprawy przez władzę najwyższą.

Petersburg, 21 grudnia. (*Tel. pryw.*). Ustęp w mowie piątkowej Stołypina, w którym premier ostro krytykował zarówno lewicę jak prawicę Dumy, uważają tu za charakterystyczny zwrot rządu ku centrum, a także za objaw niezadowolenia rządu z postępowania prawicy. Wobec tego centrum Dumy postanowiło nie wchodzić odtąd w żadne sojusze, ani porozumienia z prawicą.

Petersburg, 21 grudnia. (*Tel. pryw.*). Hr. Bobriński w *Now. Wrem.* nawołuje gorąco do organizacyi w Petersburgu, Moskwie i Kijowie stowarzyszeń szkolnych w celu udzielania pomocy Rusinom galicyjskim. Pomoc materyalna jest konieczna, gdyż Rusini galicyjscy są ubodzy, Prusacy zaś, kijowscy Ukrainofile i Sejm galicyjski dopomagają finansowo wyłącznie Ukraińcom.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 21 grudnia 1908.

Hotel George'a.

Pp. Hr. P. Żółtowski z Poznania, dr. O. Zuckerhandel z Wiednia, E. Wagner z Zagrzebia. St. Dzbański z Wiednia, Z. Mochnaki z Toustoług, S. Moysa z Rudnik.

Hotel Metropole.

P. Dr Jan Hozer z Brzeżan.

Hotel Imperial.

Pp. C. Krajewski z Torczyna, dr. K. Korab z Wiednia.

Hotel Francuski.

P. W. Wieczfiński z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. R. Witoszyński z Liska, F. Skarzyński z Szwejkowa, Ch. Thavant z Paryża.

Hotel Sans-souci.

P. A. Enescu z Bukaresztu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 grudnia.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	567	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	370	—	390	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	543	—	550	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	92	80	93	50
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	99	70	100	40
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	—	93	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	20	92	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	50	98	20
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	20	99	90
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	50	93	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	—	94	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	—	90	70
„ „ „ 4 konwers.	91	30	92	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	-	253	-
100 marek niemieckich	117	10	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 grudnia 1908

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94 30	94 50
styczeń-lipiec	94 25	94 45
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpien	97·35	97·55
kwiecień-październik	97 35	97·55

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·50	154·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	208 50	212·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	266·—	270·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	266·—	270·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	292·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·80	115·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·40	94·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·—	115·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	455·—	457·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·—	119·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·35	96·35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·40	96·40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·85	104·85
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·45	96·45
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·45	96·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·45	98·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	97·50	98·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·80	94·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·40	96·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·10	96·10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	114·—	115·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	109·80	110·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·15	91·35
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	139·25	143·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	183·—	187·—
„ 50 zł. (100 kor.)	183·—	186·—

Koronowa waluta	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·35	93 35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	104 20
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·30	94·30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·50	94·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·50	91·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	92·—	98·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	176·25	177·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	93·90	94·90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265·—	271·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	260·—	266·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·70	101·70
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99 35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·—	94· -
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91 85	92·85
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·75	100·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99 20	99·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92·50	93·40
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·70	98 70
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·75	99 65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·—	—·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·40	88·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93 80	94·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	103·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	92·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19·75	21·75
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	461·—	471·—
Clary 40 zł. m. k.	143·—	153 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	103·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	106·—	116·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	73 —

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51 25	55 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·60	28 60
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	230·—	240·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	104·—	114·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	289·50	290 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3330·—	3335·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	620·75	621·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	718·—	720·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	571 —	572·50
Galic. banku hip. 200 zł.	560·—	564·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	380·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	421·50	422·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1732·—	1742 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	520·—	521 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	245·—
Živnostenska banka 100 zł.	238·75	239 75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	336·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5000·—	5040·—
Kol Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	545·—	547·20
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	909·—	912 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	696·—	702·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	533·—	544 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	628 25	629·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2385 —	2392 —
Schodnicy 500 kor.	410 —	419 —
Tureck. zarz. tytoniu w. 500 franków	350·50	353·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	276 —	278·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·65	239·95
Paryż za 100 franków	95·35	95·52½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	250 75	251·25
Niemieckie banki	117·12½	117·32½
Włoskie banki	95·15	95·25
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95·42½
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·47	23·51
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·10	117 30
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·10	95·30
Rubla	2·50¾	2·51¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. V. 2310/6 (26) (11433 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana i Janiny Lalka, zastąpionych przez adw. dr. Szojnę w Drohobyczu, odbędzie się dnia 28 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81, relicytacya połowy realności lwh. 647 ks. gr. gm. Drohobycz-Lisznia.

Nieruchomości wystawione na relicytację, są ocenione, a to: wartość domu na 4427 kor. 20 hal., wartość gruntu na 1337 kor. 50 hal., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2912 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których ninejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 8 listopada 1908.

L. cz. E. 1877/8 (6) (11440 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 18 stycznia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności obj. lwh. 21 ks. gr. gminy Podwołoczyska, składającej się z parc. bud. l. 116 i ogrodu l. 49. Na parc. bud. znajdują się 1 dom piętrowy, 3 domy parterowe, 1 osobny budynek mieszczący w sobie 1 izbę mieszkalną, pracznię, wychodki i komórki, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 parkanów, rynny, studni i 23 sztuk drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 40.000 kor. (czterdzieści tysięcy koron), przynależności zaś na 681 kor. (sześćset osiemdziesiąt jeden koron).

Najniższa cena wynosi 20.340 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, d. 24 listopada 1908.

L. cz. E. II. 2233/8 (12) (11107 3—3)

Na żądanie Pelagii hr. Skarbkównej we Lwowie zastąpionej przez adw. dr. Stanisława Dobieckiego we Lwowie, odbędzie się dnia 21 stycznia 1909 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. na I. piątrze licytacya realności objętej lwh. 1029/II. ks. gr. gm. kat. miasta Lwowa, składającej się z prc. bud. 2047 o powierzchni 97 m², na której znajdują się dom czynszowy jednopiątrowy z frontu i dwa domy mieszkalne parterowe z szopą na podwórzu, z prc. grt. l. k. 4182/2 pastwiska o powierzchni 67 m² i pgr. l. k. 4185/3 ogrodu o powierzchni 734 m². Realność ta położoną jest przy ul. Króla Leszczyńskiego l. orj. 11 A. Przynależności składające się z okien, drzwi, kociołków, zlewu, drzew owocowych, krzaków i t. p.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 58.454 kor. 09 hal., przynależności na 1355 kor. 80 hal. zaś wartość służebności na 458 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 30134 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie doskutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., III. p.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 26 listopada 1908.

L. cz. 38571/08 (11497 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do. powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Drohobycz-Borysław w powiecie drohobyckiego urzędu podatkowego, na przeciąg czasu trzech lat od dnia 1 stycznia 1909 do końca grudnia 1911, pod następującymi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się dnia 23 grudnia 1908 o godzinie 9 rano do 12 godziny w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacyi.

2. Cenę wywołania stanowi roczna kwota 11.300 kor. Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszo państwowych obligacyach. Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 9 rano dnia 23 grudnia 1908. a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone o godzinie 12 w południe.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą. Przy licytacyi będą one osobom mającym chęć dzierżawienia odczytane.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest pobierać na rachunek Wydziału krajowego we Lwowie dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina w wysokości 30 prc. czynszu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 16 grudnia 1908.

L. cz. E. 397/7 (41) (10843 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 21 stycznia 1909 o godz. 9 przed południem w Sądzie obwodowym w Tarnopolu w sali Nr. 8, licytacya majętności Połowce objętej wykazem hipotecznym l. 145 księgi gruntowej c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu w powiecie czortkowskim położonej, składającej się z folwarku głównego w Połowcach i z folwarku Trawna, obszaru ogółem około 1000 hektarów, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych wraz z młynem wodnym, cegielnią i gorzelnią w ilości około 40 na folwarku głównym, zaś około 15 na folwarku Trawna, dalej z kilku koni, krów, niektórych sprzętów gospodarczych, zapasów kartofli, zboża, koniczyny i słomy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 794.560 kor., przynależności zaś na 374.035 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 779.063 kor. 78⅔ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Tarnopol, dnia 31 października 1998.

L. cz. E. 2560/8 (10) (11521)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1908 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, dom Nagelberga, licytacya realności lwh. 87 ks. gr. gm. Wiktorów, składającej się z chaty, budynków gospodarczych, ogrodu, gruntów ornych i łąk, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i płotu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4110 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 2820 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 27 listopada 1908.

L. cz. E. 769/8 (8) (11569)

W dniu 29 grudnia 1908 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 2 licytacya 2/3 części realności lwh. 79 ks. gr. gm. Kat. Załędza.

Cena szacunkowa 2134 kor. 60 hal.

Najniższa cena 1411 kor. 11 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 27 listopada 1908.

L. cz. E. V. 1338/8 (8) (11551)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy kredytowej „Jedność" w Brzeżanach, zastąpionej przez adw. dr. Schüssla w Brzeżanach, odbędzie się dnia 23 grudnia 1908, o godz. pół do 1 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24 w Stanisławowie przy ul. Kraszewskiego, licytacya realności lwh. 3449 gm. Stanisławów, składającej się z parcel grunt. lk. 173/6 i 173/7, z których pierwsza jest 10·60 m. długa a 15·60 m. szeroka, zaś druga 29·40 m. długa a 10·40 m. szeroka wraz z szopą, karmnikiem i altanką.

Nieruchomość powyższa z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10·80 kor.

Najniższa cena wynosi 720 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 18 listopada 1908.

L. cz. E. 1702/8 (4) (11557)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1908 o godzinie pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 125 gm. Źniatyn (całość chałupa, budynki gospodarskie i przeszło 4½ morgów gruntu z przynależytościami 2 konie, 1 krowa, 1 wóz, 1 pług, 2 brony) na warunkach przedłożonych niniejszem, ustalonych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3990 kor., przynależność zaś na 385 kor.

Najniższa cena wynosi 3045 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 10 listopada 1908.

L. cz. E. 1669/8 (4) (11530)

Na żądanie Zallela Holzmana zastąpionego przez adw. dr. Jakóba Schenkera w Przemyślanach, odbędzie się dnia 31 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya 3/4 części realności obj. lwh. 147 ks. gr. gm. Przemyślany składające się z placu budowlanego i ze stojącego na nim budynku mieszkalnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 20 listopada 1908.

L. cz. E. VIII. 1596/8 (7) (11128 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie pow. Kasy oszczęd. w Krakowie, odbędzie się dnia 25 stycznia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45 w Krakowie licytacya a) realności lwh. 9 gm. Czyżyny składającej się z domu drewnianego słomą krytego, stajni drewnianej i około 1¾ morga gruntu, b) realności lwh. 258 gm. Czyżyny obj. około 3/4 morga gruntu oraz c) realności lwh. 120 gm. Krzesławice obejmującej około 3¾ morga gruntu wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy i 1 klaczy.

Nieruchomości wystawione na licytację oceniono ad a) na kwotę 4320 kor., ad b) na kwotę 1066 kor. 52 hal., ad c) na kwotę 4956 kor., przynależności zaś na 220 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3029 kor. 88 hal., ad b) 711 kor. 02 hal., ad c) 3304 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Krakowiec, dnia 24 listopada 1908.

L. cz. E. VII. 2098/7 (11021)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 stycznia 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya realności lwh. 481 i połów realności whl. 1285 i 1325 gminy Delatyn Petra Stajera syna Iwana własnych w niwie „Pohrybnycz" położonych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę oceniono: a) whl. 481 na 185 kor., b) połowa whl. 1285 na 200 kor., c) połowa whl. 1325 na 220 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 124 kor., ad b) 134 kor., ad c) 147 kor.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 11 listopada 1908.

L. cz. E. 6299/8 (3) (11368 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Związku kredytowo kupieckiego w Kałuszu, odbędzie się dnia 25 stycznia 1909, o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, sali Nr. II. w Kałuszu licytacya całej realności lwh. 1324 gm. kat. Kałusz Jakóba Steina własnej, złożonej z gruntu budowlanego powierzchni 2 ary i domu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 2500 kor.

Najniższa cena wynosi 1666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Kałusz, dnia 23 listopada 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 3/8 (1) (11470 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Herscha Rosenblütha, kupca w Pysznicy.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego p. Kielara w Ulanowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Bolesława Dzięciołowskiego, c. k. notaryusza w Ulanowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 29 grudnia 1908, o godz. 10 przed południem w sądzie powiatowym w Ulanowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie najdalej do dnia 15 stycznia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 28 stycznia 1909, godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od późniejszych uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Ulanowie lub w pobliżu Ulanowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 15 grudnia 1908.

L. cz. S. 8/8 (1) (11494 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku firmy „Schulz & Lwów" we Lwowie, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnego właściciela tej firmy Salamona Lwowa, zamieszkałego we Lwowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Władysława Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Filipa Schleichera we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, aby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 30 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowali innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 16 lutego 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 18 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 grudnia 1908.

L. cz. S. 3/8 (1) (11545 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku jawnej spółki handlowej „Eisler & Edelding“ w Stanisławowie, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Dawiha Eislera i Mojżesza Edeldinga.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Gielitowicza zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Laufera w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 4 stycznia 1908, godzina 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 2 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20 stycznia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 26 stycznia 1909 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 19 grudnia 1908.

L. cz. S. 1/8 (54) (11500)

W konkursie Markusa Kriegsmana wystąpił zarządca masy konkursowej z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy 1) nieściągnięte dotąd wierzytelności masy przeciw trzecim osobom mają być w drodze licytacyi odstąpione, 2) czy i które ruchomości urządzenia domowego mają być w drodze licytacyi wedle przepisów ordynacyi egzekucyjnej sprzedane.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencya na dzień 11 stycznia 1909 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi, w biurze Nr. 74.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Kołomyja, dnia 15 grudnia 1908.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 6/5 (118) (11546)

W konkursie Arona Bernzweiga wyznacza się audyencyę na dzień 28 grudnia 1908 godz. 10 przed poł. w tut. Sądzie B. 4. na którą zaprasza się wierzycieli konkursowych celem powzięcia uchwały co do przedłożonego projektu rozdziału i celem ustalenia wynagrodzenia zawiadowcy masy.

Przychód wynosi 2970 kor. 57 hal. wydatki 601 kor. 89 hal.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 17 grudnia 1998.

Konkursa.

L. 161975 II. (11538 2—2)

Konkurs

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Korzennej z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego 630 koron rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 23 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 17 grudnia 1908.

L. 21.557/pr. (11450 2—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia jednej ewentualnie więcej posad starszych komisarzy policyi w VIII klasie rangi, jednej ewentualnie więcej posad komisarzy policyi w IX klasie rangi, tudzież dwóch ewentualnie więcej posad koncypistów policyi w X klasie rangi w etacie c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do 15 stycznia 1909 włącznie.

Ubiegający się o te posady winni podania opatrzone w dowody kwalifikacyi, oraz znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie w przepisanej drodze urzędowej do c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 grudnia 1908.

L. XVI. 604/3 (15) (11451 2—3)

Konkurs.

W obrębie polityczne administracyi galic. c. k. Namiestnictwa obsadzoną będzie prowizorycznie za jednomiesięcznem wypowiedzeniem jedna posada c. k. pomocnika lasowego z roczną płacą 1000 kor. ryczałtem na obchody służbowe rocznych 200 kor. i ryczałtem kancelaryjnym rocznych 24 kor.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się, że są stanu wolnego i przedłożyć przepisane dowody co do wieku, nienagannego zachowania się, zdolności fizycznej do służby leśnej, wreszcie wykazać się dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie, oraz świadectwem z egzaminu rządowego, przepisanego rozporządzeniem c. k. Ministerstwa rolnictwa z 11 lutego 1889 Dz. p. p. Nr. 23, względnie z 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30 dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej.

Kandydaci pozostający w czynnej służbie rządowej winni wnieść własnoręcznie napisane i należycie ostemplowane podania za pośrednictwem swojej władzy przełożonej, inni zaś kandydaci za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie Magistratu we Lwowie i Krakowie do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w terminie najdalej do 15 stycznia 1909.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 grudnia 1908.

L. 2424/08 (11459 2—3)

Przy Wydziale Rady powiatowej w Kosowie są do obsadzenia następujące posady:

1. Lustratora, z roczną płacą 1800 kor. i ryczałtem na objazdy 600 kor.

2. Urzędnika technicznego, z roczną płacą 1800 kr. i ryczałtem na objazdy 600 koron.

3. Trzech konduktorów drogowych z płacą roczną po 1440 kor. i ryczałtem na objazdy po 480 kor.

4. Instruktora ogrodnictwa i sadownictwa z roczną płacą 1440 kor. i ryczałtem na objazdy 480 kor.

5. Pisarza kancelaryjnego z roczną płacą 840 kor.

Posady te zostaną nadane prowizorycznie. Po roku nie naganne służby może nastąpić stabilizacya, z prawem do emerytury (35 lat służby) i przyznania 5 pięcioletnich podwyżek (10 prc. stałej płacy).

Ubiegający się o jedną z tych posad mają wykazać, że posiadają następujące warunki:

a) do 1) Ukończone niższe szkoły gimnazyalne lub realne i egzamin z rachunkowości państwowej.

do 2) Ukończoną szkołę techniczną lub lasową oraz wykazanie się uzdolnieniem w budowie dróg i mostów i gospodarce lasowej.

do 3) Ukończony kurs szkoły konduktorskiej przy Wydziale krajowym, lub inną równorzędną szkołą.

do 4) Ukończoną szkołę ogrodniczą.

do 5) Dobrze wyrobione pismo, pomocnicze wiadomości z rachunkowości i biegłość w pisaniu na maszynie.

Powyższe wymogi udowodnione być mają świadectwami w oryginałach, lub uwierzytelnionych odpisach:

b) Dowody odbytej praktyki,

c) Nieskazitelny charakter,

d) Znajomość obu języków krajowych w słowie i piśmie,

e) Nieprzekroczony wiek 40 lat, o ile kandydat chce korzystać z dobrodziejstwa emerytury.

Należycie udokumentowane podania wraz z opisem dotychczasowego przebiegu życia winne być wniesione do Wydziału Rady powiatowej w Kosowie najpóźniej w dniu 20go stycznia 1909.

Wydział Rady powiatowej.

Kosów, dnia 13 listopada 1908.

L. 3356 (11391 2—3)

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 21 listopada b. r. l. 117.590 Myślenicki Wydział powiatowy rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Zawoji przy Makowie z płacą roczną 1600 kor., a to: z funduszu powiatowego 1000 koron, a z funduszów gminnych 600 koron, i ryczałtem na objazdy z funduszów krajowych 400 koron.

Okręg w Zawoji obejmuje tylko dwie gminy z obszarami dworskiemi a to: Zawoje z ludnością 5737 dusz i Skawicę 1891 dusz.

Lekarza okręgowego w Zawoji jest obowiązkiem utrzymywać aptekę domową.

Podania o tę posadę wnosić należy do Wydziału powiatowego w Myślenicach w terminie do do końca lutego 1909 r. i po myśli § 7 dz. u. kr. Nr. 17 z r. 1891 udowodnić oprócz dostatecznej fizycznej zdolności nie przekroczone 40 lat życia, prawo obywatelstwa austryackiego austryackiego nieskazitelny charakter, znajomość języków krajowych, praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim i dołączyć dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

Z kandydatów mają pierwszeństwo ci którzy wykażą dwuletnią służbę w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego alba egzaminem fizykackim.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Myślenice, dnia 2 grudnia 1908.

L. 161976 II. (11539 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Krempnej z poborami 3 klasy 1 stopnia ryczałtem na służącego 1064 koron rocznie i ewentualnym ryczałtem 1360 koron rocznie za jednorazową dzienną jazdę między Krempną a Żmigrodem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 31 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 17 grudnia 1908.

L. 29.289 (11540 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy polecenia galicyjskieg Wydziału krajowego z dnia 24 listopada b. r. L. 117.196 i z dnia 11 grudnia b. r. l. 121.781 ogłasza się niniejszem konkurs na następujące wolne posady lekarzy w krajowym zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie.

I. posada kierownika pracowni lekarskich anatomicznej, mikroskopicznej, bakteryologicznej i chemicznej.

Z posadą tą połączone są pobory sekundaryusza, a mianowicie:

1) płaca 2100 koron rocznie,

2) dodatek funkcyjny 1000 kor. rocznie,

3) 3 dodatki pięcioletnie po 400 koron rocznie,

4) mieszkanie składające się z przedpokoju, 3 pokoi, kuchni, kuchni i t. d. oświetlone i opalone.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę powinni przedłożyć:

1) metrykę chrztu, względnie urodzenia,

2) dyplom dra wszech nauk lekarskich,

3) krótki opis przebiegu życia i odbytych nauk,

4) obywatelstwo Państwa austryackiego i znajomość języków krajowych,

5) dowód uzdolnienia do kierownictwa pracowniami lekarskiemi.

II. posada lekarza asystenta.

Z posadą tą połączone są następujące pobory:

1) płaca 1500 koron rocznie,

2) dodatek funkcyjny 1000 kor. rocznie,

3) 3 dodatki pięcioletnie po 200 koron

4) mieszkanie oświetlone i opalone.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę powinni przedłożyć:

1) metrykę chrztu, względnie urodzenia,

2) dyplom dra wszech nauk lekarskich,

3) krótki opis przebiegu życia i odbytych nauk,

4) obywatelstwo Państwa austryackiego i znajomość języków krajowych.

Posady te nadane zostaną tymczasowo na rok jeden, poczem nastąpić może stabilizacya, w razie zadawalniającego pełnienia obowiązków.

Podania odnośne, opatrzone stemplem na 1 kor., wnosić należy najdalej do 15 stycznia r. 1909 na ręce podpisanego Dyrektora zakładu Kulparkowskiego.

Kulparków, dnia 18 grudnia 1908.

Dr. W. Kohlberger.

L. 6234 (11574 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Bochni rozpisuje niniejszem konkurs na posadę konduktora drogowego.

Pierwszeństwo mają kandydaci z kursem szkoły konduktorów drogowych, oraz z praktyką w służbie drogowej.

Płaca roczna 2000 kor. i ryczałt na objazdy 400 kor.

Posada zostanie nadaną z dniem 1 lutego 1909 prowizorycznie na jeden rok.

Podania z odpisami świadectw należy wnosić najpóźniej do dnia 20 stycznia 1909 do biura Wydziału powiatowego w Bochni.

Podania nieuwzględnione nie będą zwracane.

Bochnia, dnia 15 grudnia 1908.

Wyroki prasowe.

Zl. 290 (11490)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Dezember 1908, Pr. I. 449/8, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Pondelnik. Sport a Hry“ vom 7 Dezember 1908 wegen der Stelle von „Organisace k tomu cíli“ bis „hmotných prostredků“ des Artikels: „(Zaslano) Narode Česky“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Dezember 1908, Pr. I. 504/8 die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Parik“ vom 5 Dezember 1908 wegen der Stellen von „Nemcu“ bis „narodu“, von „Jeho Veliceustvo“ bis „cisarskeho hesla“, von „V noci“ bis „na ostri mece“ und von „Tedy anarchii“ bis „hejtmane“ nach § 63, 302 und 491 St. G. Artikel V. und IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Dezember 1908, Pr. I 503/8, die Weiterverbreitung der Nummer 337 der Zeitschrift: „Večerni List Hlasu Naroda“ vom 7 Dezember 1908 wegen der Stelle von „A proto bezohledne musime“ bis „vybrz i inserci des Artikels: „Proti stvavemu nemeckemu tisku“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 291 (11498)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Dezember 1908, Pr. V. 38/8, die Weiterverbreitung der Nummer 294 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 2 Dezember 1908 wegen der unter der Rubrik „Gerichtssaal“ enthaltenen Stelle von „Staat jeder besonderen Anzeige“ bis „werden nicht ausgegeben“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Dezember 1908, Pr. 12/8, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 143 der Zeitschrift: „Soca“ ddo. Görz, 10 Dezember 1908 wegen des Artikels: „V Bosno“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Dezember 1908, Pr. I. 519/8, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Selsky List“ vom 10 Dezember 1908 wegen des Leitartikels: „Stanne pravo v Praze“ nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Dezember 1908, Pr. IX. 127/8, die Weiterverbreitung der Nummer 10644 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 9 Dezember 1908 wegen des Artikels: „Alle campagne i villani!" und wegen der Stelle von „Pero se la polizia" bis „di cappello" des Artikels: „Le.. brilanti operazioni della polizia" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Dezember 1908, Pr. IX. 128/8, die Weiterverbreitung der in Udine Tipografia del Patronato gedruckten, von der „Associazione Trento e Trieste, Sezione Udine" herausgegeben Druckschrift „Per l'inaugurazione della Bandiera 6 Dicembre 1908" nach § 65 a St. Gt. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Dezember 1908, Pr. I. 521/8, die Weiterverbreitung der Nummer 123 der Zeitschrift: „Samostatnost" vom 10 Dezember 1908 wegen des Artikels: „Demonstrace v Plzni" und der Stelle von „Apon de off. zpravy" bis „za vzor dan" des Artikels; „Tmave stiny" nach § 63, 65 a und 300 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Dezember 1908, Pr. I. 520/8, die Weiterverbreitung der in Amerika, Omaha-Nebraska erscheinenden Zeitschriften: „Pokrok zapadu" Nummer 11 vom 7 Oktober 1968 und „Osveta Americka" Nummer 9 vom 23 September 1908 wegen der Stellen von „V kruzich, jez stoji blizko" bis „z Hohenbergu" des Artikels: „Rakousko-Uhersko" und „Cisar Frantisek Josef" bis „Vernych Uhru" des Artikels: „Uhersko" nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Dezember 1908, Pr. I. 517/8, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Cesky Klempir" vom 10 Dezember 1908 wegen der Stelle von „Organisace k tomu cili" bis „hmotnycg prostredku" des Artikels; „Narode Cesky" nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Dezember 1908, Pr. I 518 8, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Mlade Proudy" vom 11 Dezember 1908 wegen der Stellen von „Zda se, ze cernozinty" bis „surovymi obrazy" des Artikels: „Bez nazvu"; von „Rakousky cisar slavil" bis „to ani nerozciluje" des Artikels: „Cisarske jubileum"; von „Posekane" bis „v Praze" des Artikels: „Cisaruv list"; von „K pohnutsym scenam doslo" bis „nasi vojaci" des Artikels: „Na ceste do Bosny"; von „Aby tez vojini" bis „po bratrsku rozloucit" des Artikels: „Plzensti hosi do Bosny" nach § 63, 65 a, 300, 308 und 310 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Dezember 1908, Pr. I. 515/8, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Humoristicke Listy" vom 11 Dezember 1908 wegen der Stellen von „k nemoci hr. Coudenhova" bis „nemoci", von „Ted' jsem v tom pekne" bis „Antousek" von „Malostranska" bis „Slabocha" und von „Tak pan" bis „bricho" nach § 300; 491 und 493 St. G sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Dezember 1908, Pr. I. 516/8, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der in Brün erscheinenden Zeitschrift: „Matice Svobody" vom 9 Dezember 1908 wegen der Stellen von „Pravoverec moci konati" bis „radost ze zivota" des Artikels: „Co dava svobodomyslnost na misto viry" und von „Kamarad Antonin Reif" bis „sve plno uznani" des Artikels; „Kamarad Antonin Reif" nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Dezember 1908, Pr. 69/8, die Weiterverbreitung der Nummer 283 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt" vom 10 Dezember 1908 wegen der Stellen von „Die ent'etzlichen" bis „nnr so zu erklären", von „Und die Slaven" bis „slavische Mordnest" des Artikels: „Quo vadis"; von „Das heißt" bis „Studententum" der Depesche unter der Aufschrift: „Gescheitert" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Dezember 1908, Pr. 68 8, die Weiterverbreitung der der in London 1902 im Drucke der Verlagsanstalt Societe dedition d'oeuvres sociologiques erschienenen Broschüre: „Der Generalstreit und die soziale Revolution" von Siegfried Nacht nach § 303 und 305 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1908, Pr. 73/8, die Weiterverbreitung der Nummer (292) 50 der Zeitschrift: „Karlinske Listy" vom 12 Dezember 1908 wegen der Stelle von „A dnes po" bis „politickou bezpecnost" des Artikels: „V sedesati letech" und des Artikels: „Povazlive" nach § 65 a und 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Dezember 1908, Pr. 72/8, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: „Ceske Pravo" vom 12 Dezember 1908 wegen des Artikels; „Jubileum" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1908, Pr. 29/8, die Weiterverbreitung des nichtperiodischen, in Wildenschwert aufgefundenen Flugblattes: „Svuj k svemu" wegen der Stellen von „Jelikoz v celem bis" „nepratelum" und von „So je jedina" bis „v novinach" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1908, Pr. 30/8, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift; „Vychodocesky Kraj" vom 12 Dezember 1908 wegen der Stellen von „Dokud ja" bis „ceska skola", von „Narod cesky" bis „vsecko pro dite" und von „v letosnim roce" bis „sveho osvobozeni" des Artikels: „Druhy prosinec" nach § 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Dezember 1908, Pr. 20/8, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift; „Polabsky Obzor" vom 12 Dezember 1908 wegen der Stelle von „Odsuzujeme valku" bis „evropskou" des Artikels: „Socialni demokracie a nebezpeci" valky na Balkane" nach § 65 b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Dezember 1908, Pr. 59 8, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, im Simplicissimus-Verlage, G. m. b. H, München, erscheinenden Druckschrift: „Postkarten" mit der Aufschrift: „Die böhmische Hundswut" samt Abbildung, darstellend einen eine reichsdeutsche Fahne, welche von den als Hunde karikierten Tschechen zersetzt wiad, tragenden deutschen Ritter nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 461/8 (1) (11351 3—3)

Edykt.

Przeciw Sindelowi Kirschenbaumowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodoweg w Rzeszowie przez Firmę R. Fenischel et S. Fleischer pozew o 1660 kor. 36 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. udyencya na dzień 24 grudnia 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Sindela Kirschenbauma ustanawia się pana adwokata dra Pelzlinga w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Sindela Kirschenbauma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 21 listopada 1908.

L. cz. C. I. 408/8 (1) (11518 2—3)

Edykt.

Przeciw Pyłypowi Wołoch, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Grzymałowie przez Parańkę Wołoch pozew o uznanie prawa własności do parcel gruntowych lkat. 836/4 i 837/4 wchodzących w skład realności lwh. 398 ks. gr. Basztowce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tymże sądzie na dzień 23 grudnia godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Pyłypa Wołoch ustanawia się pana dr. Hermana Koflera, adw. w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Pyłypa Wołoch w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 26 listopada 1908.

L. cz. C. III. 200/8 (1) (11524)

Przeciw Gedalemu Halpernowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez firmę Marek Feuerstein pozew o 355 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 grudnia 1908 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana Teodora Romaniuka naczelnika gminy w Derewlanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 30 listopada 1908

L. cz. C. I. 294/8 (1) (11482)

Przeciw nieobecnemu Semkowi Pawulakowi przedtem w Nastasowie wniósł Fedko Denega w Nastasowie pozew o zapłacenie kwoty 340 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 30 grudnia 1908 o godz. 9 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jan Mokrzyński w Nastasowie zastępować będzie pozwanego dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikulińce, 16 grudnia 1908.

L. cz. C. III. 375/8 (2) (11528)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Woźniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Szymona Franczaka pozew, o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 grudnia 1908.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dra Młodzika w Limanowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Limanowa, dnia 15 grudnia 1908.

L. cz. C. II. 518/8 (1) C. II. 519/8 (1) C. II. 520/8 (1) (11008 1—3)

Edykt.

Przeciw Benjaminowi Holzerowi kupcowi przedtem Chełmcu polskim, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez 1) Jakóba Bobera i 2) Markusa Marguliesa kupców Nowym Sączu pozwy ad 1) 215 kor. 62 hal., ad 2) o 872 kor. zpn. i 296 kor. zpn.

Na podstawie pozwów tych wyznaczono audyencyę na dzień 17 grudnia 1908 o godz. 12 i pół po południu w biurze Nr. 80.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dra Stubra w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 17 grudnia 1908.

L. cz. C. I. 316/8 (4) (11559)

Edykt.

Przeciw Ilkowi Bochnak i Annie z Szemslaków Bochnak rolnikom z Wisłoka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Hrycia Powande rolnika z Wisłoka pozew o 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 31 grudnia 1908, godzinę 10 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Bukowsko, dnia 1 grudnia 1908.

L. cz. C. II. 272/8 (1) C. II. 476/8 (1) C. II. 477/8 (1) C. II. 485/8 (1) (11513)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu:

I. Annie, Maryannie i Stanisławowi Nowakom przedtem w Brzezówce,

I. III. Berlowi Goldblattowi przedtem w Dębicy,

IV. Sebastyanowi Piękosiowi przedtem w Grabinach wniesione zostały do c. k. Sądu powiatowego w Dębicy pozwy przez

ad I. Leibę Dessera w Lubzinie o zniesienie współwłasności realności lwh. 68 gm. Brzeżówka

ad II. Rafaela Goldblatta o 340 kor.

ad III. Ryfkę Teit o 800 kor.

ad IV. Maryannę Piękosiową o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży 3/16 części realności lwh. 75 w Grabinach. Audyencye do ustnej rozprawy odbędą się dnia 29 grudnia 1908 o godzinie 9 rano. Ustanowieni dla strzeżenia praw pozwanych kuratorami ad I. dor Fischler adw. w Dębicy, ad II. i III. dor Friedberg adw. w Dębicy, ad IV. dor Goldfluss adw. w Dębicy będą nieobecnych zastępować, dopokąd się w Sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, 29 listopada 1908.

L. cz. C. III. 227/8 (4) (11375)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Łojasowi z Pyzówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Jędrzeja Czerwińskiego i spóln., pozew o ustalenie wyczęszczenia.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tegoż Wojciecha Łojasa, ustanawia się pana dr. Bernarda Kohna, adwokata w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowy Targ, dnia 17 listopada 1908.

L. cz. C. IV. 192 8 (1) (11535)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jurkowi Barszowskiemu, wniósł Józef Kurz, kupiec z Ustrzyk do tutejszego sądu, pozew o zapłatę kwoty 153 kor. z pn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 31 grudnia 1908, godz. 9 rano, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Jurka Barszowskiego, ustanowiono dlań kuratorem pana Eugeniusza Pasławskiego, kandydata adwokackiego z Ustrzyk.

Tenże kurator zastępować będzie Jurka Barszowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Utrzyki, dnia 17 grudnia 1908.

L. cz. C. I. 557/8 (1) (11560)

Edykt.

Przeciw Matijowi Terek i Jewce Czekańskiej z Wisłoka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Iwana Kuśmir w Wisłoku pozew o zniesienie współwłasności realności w Wisłoku zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 31 grudnia 1908 o godz. 10 rano, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Janowskiego, adw. w Bukowsku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bukowsko, dnia 28 listopada 1908.

L. cz. C. II. 405/8 (1) (11534)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Krawczykowi z Bytomskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Józefę z Krawczyków Kępową w Bytomskiej pozew o własność połowy realności lwh. 9 ks. gr. gm. kat. Bytomska.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 stycznia 1908, godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba Krawczyka ustanawia się pana Franciszka Strączka, wójta w Bytomskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 4 grudnia 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 269/8 (11454 3—3)
Do rejestru handlowego oddział A. wpisano:
Liczba bieżąca 35.
Dzień wpisu: 11 grudnia 1908.
Brzmienie firmy: B. Lichtmann, parowa cegielnia w Nowym Sączu.
Miejsce siedziby: Nowy Sącz.
Przedmiot przedsiębiorstwb: wyrób cegieł.
Posiadacz firmy: Benjamin Lichtmann.
Podpis firmy: własnoręcznie przez posiadacza firmy wypisane „B. Lichtmann".
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 11 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 247/8 (11414 3—3)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowych i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Klikuszowa.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Klikuszowej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Data statutu: Nowy Targ, dnia 19 października 1908.
Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek, danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.
Czas trwania nieograniczony.
Dyrekcya: ks. Piotr Marzec, proboszcz w Klikuszowej, przełożony zarządu, Jan Dziurdzik, rolnik z Klikuszowej, Jędrzej Żółtek, rolnik z Klikuszowej, Józef Ranygnat, rolnik z Obidowy, Józef Duda, rolnik z Lasku, Jan Bochula, rolnik z Morawczyny, Jędrzej Czerwiński, rolnik z Pyrówki.
Podpis firmy: pod pieczęcią spółki podpis przełożonego zarządu względnie jego zastępcy i jednego z członków zarządu.
Ogłoszenia na tablicy przez przed lokalem spółki lub przez rozesłanie egzemplarza lub publiczne ogłoszenie w czasopiśmie dla spółek rolniczych.
Udział członków: jeden udział wynosi 10 kor., wpłacony naraz lub w półrocznych ratach najmniej po 1 kor., jeden członek może mieć najwyżej 5 udziałów.
Odpowiedzialność nieograniczona.
Data wpisu: 14 grudnia 1908.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 21 listopada 1908.

L. cz. Firm. 544/8 (11355 3—3)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłaszać będzie w roku 1909 wpisy do rejestru handlowego w „Gazecie Lwowskiej", w dzienniku „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister" i w dzienniku „Przegląd prawa i administracyi", zaś wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w „Gazecie Lwowskiej".
Złoczów, dnia 9 grudnia 1908,

L. cz. Firm. 226/8 sp. II. 35 (11188)
Edykt.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że likwidacya stowarzyszenia „Wzajemna pomoc", stowarzyszenie urzędników, podurzędników i rękodzielników w warstatach kolei państwowej w Nowym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką została ukończona a odnośne księgi znajdują się w przechowaniu likwidatora Wincentego Ogarka.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 7 listopada 1908.

Spadki.

L. cz. 78/7 P. 43/7 (6) (10873 1—3)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy oddział III. w Żurawnie podaje do wiadomości, że po ś. p. Annie Olszanieckiej zmarłej dnia 10 lutego 1907 w Sulatyczach powołanym jest de dziedziczenia z ustawy syn Iwan Olszaniecki.
Gdy miejsce pobytu Iwana Olszanieckiego nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Ołeksą Olszanieckim z Sulatycz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 18 grudnia 1908.

L. cz. A. V. 610 8 (3) (10356 1—3)
Edykt
zwołujący wierzycieli spadku.
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu, oddział V. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po bł. p. Chaimie Wolfie, właścicielu realności i jawnym spólniku Pierwszej krajowej fabryki części składowych do lamp i luster Ch. Wolf, spółka w Przemyślu, zmarłym d. 25 października 1908, boz pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się do tego spadku w dniu 3 maja 1909 o godzinie 11 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu utracą wszelkie dalsze prawa do spadku. gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.
Kuratorem tej leżącej masy spadkowej ustanowiono tusądowym dekretem z dnia 1 listopada 1908 l. cz. A. V. 619,8 (1) do Ludwika Landy, adw. w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 3 listopada 1900.

L. cz. A. IV. 167/8 (19) (11252 1—3)
Edykt.
W sprawie spadkowej po ś. p. Adolfinie Bohuslav, zmarłej we Lwowie dnia 9 lutego 1908 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu potomków ś. p. Augusta Bäumla, syna ś. p. Augusta Baumla brata spadkobierczyni ś. p. Adolfiny Bohuslav którym przysługuje prawo dziedziczenia po ś. p. Adolfinie Bohuslav na mocy ustawy, a dla których adwokat dr. Włodzimierz Tucki we Lwowie kuratorem ustanowiony został, by zgłosili się w ciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego, licząc do spadku tego i wnieśli do niego oświadczenie, gdyż w przeciwnym razie spadek zostałby pertraktowanym z tymi, którzy się oświadczyli dziedzicami, oraz tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali i byłby tymże w miarę ich roszczeń przyznany, zaś część spadku nie objęta, zostałaby zabraną przez Państwo jako bezdziedziczna.
C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddz. IV.
Lwów, dnia 13 listopada 1908.

L. cz. A. VI. 251/7 (8) (10831 1—3)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy oddział VI w Podhajcach podaje do wiadomości, że Jan Filipowicz zmarł w Uwsiu 6 kwietnia 1907 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Uwsie 15 maja 1907 za kodycyl uznanego.
Gdy miejsce pobytu ustawowej dziedzica Semka Filipowicza nie jest zna-nem, wzywa się go, aby w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem adwokatem dr. Hrabem w Podhajcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Podhajce, dnia 8 maja 1908.

L. cz. IV. 508/79 (14) (10705 1—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 15 maja 1879 w Krakowie zmarł Felicyan Oberländer. Na rzecz zmarłego złożoną jest w tutejszym sądzie gotówka około 3500 kor. Do spadku tego przychodziliby w części krewni jego matki Ewy z Niedzwieckich Oberländerowej zmarłej w r. 1856.
Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy takie osoby uprawnione do spadku żyją, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia i tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Rzeszów, dnia 14 października 1908.

L. cz. A. 214 8 (10) (11328 1—3)
W dniu 14 marca 1908 zmarł w Ispie ad Żywiec Kazimierz Prevot, oficyał pocztowy.
Do spadku po nim konkurują Bronisław i Seweryn Prevotowie, których miejsce pobytu nie jest tutejszemu sądowi znane. Wzywa się przeto powyższych. aby w przeciągu jednego roku swoje prawa do tegoż spadku zgłosili w przeciwnym bowiem razie po upływie tegoż terminu pertraktacya spadkowa z ich kuratorem Józefem Bielą, c. k. oficyałem pocztowym przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, dnia 1 grudnia 1908.

L. cz. A. 212,8 (12) (10660 1—3)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie podaje do wiadomości, że Tacyanna vel Tacka Pańczuk zmarła 3 maja 1908 w Hrycowoli bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Gdy miejsce pobytu ustawowego spadkobiercy Hrycia Tokara nie jest znane, wzywa się go by w ciągu roku od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, inaczej przewód spadkowy zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Wasylem Smalem, naczelnikiem gminy z Hrycowoli.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łopatyn, 21 października 1908.

Doniesienia prywatne.

OGÓLNE ZGROMADZENIE

członków **Polskiego Towarzystwa Nakładowego** odbędzie się dnia 30 grudnia r. b. o godzinie 5 po południu w lokalu Stowarzyszenia ulica Pułaskiego l. 10, z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia Ogólnego.
2. Sprawozdanie dyrekcyi i bilans za czas od 1 stycznia 1907 do 30 czerwca 1908.
3. Sprawozdanie i wnioski Komisyi kontrolującej.
4. Wybór członków Rady Nadzorczej.
5. Wnioski członków.

Lwów, dnia 21 grudnia 1909.

DYREKCYA POLSKIEGO TOWARZYSTWA NAKŁADOWEGO, STOW. ZAR. Z OGR. POR. WE LWOWIE:
Ludwik Kulczycki **Anast. Kazimierz Róg.**

UWAGA: Gdyby Zgromadzenie Ogólne dla braku kompletu nie mogło się odbyć w powyższym terminie, odbędzie się z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na liczbę obecnych, w tym samym dniu o godzinie 6 po południu.

do L. 15.816/08

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Józefowi Maschlerowi i Markusowi Dintenfassowi, tudzież właścicielom ciał hipotecznych z dóbr Jurków wydzielonych wykazami hipotecznymi LL. 133, 134, 135, 136, 137, 141 i 132 ks. gr. gm kat. Bobrowniki wielkie, przy c. k. sądzie powiatowym w Tarnowie prowadzonej, mianowicie Tomaszowi Kapturkiewiczowi, Janowi Kapturkiewiczowi, Piotrowi Kapturkiewiczowi, Feliksie z Skrabaczów Kapturkiewiczowej, Magdalenie z Kapturkiewiczów Englertowej, księdzu Józefowi Kapturkiewiczowi i Antoniemu Kapturkiewiczowi kapitały 21.646 kor. 31 hal. i 56.998 kor. 26 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 23.800 złr. i 30.000 złr. w. a. na hipotece dóbr tabularnych Jurków wyk. hip. L. 73 i realności 133, 134, 135, 136, 137, 141 i 142 ks. gr. gm. kat. Bobrowniki wielkie w powiecie tarnowskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone, z dniem 31 grudnia 1908 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc wymienionych właścicieli dóbr, względnie realności, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli, pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.

ad Zl. 124.068/4 ex 1908.

Lieferungs-Ausschreibung.

Bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg gelangt im Wege einer öffentlichen Offertverhandlung die Vergebung der Lieferung von Bestandteilen zur Einrichtung für Heizölfeuerung bei 695 Lokomotiven und 673 Tender.

Diese Bestandteile, welche nach den bei der Abteilung für den Werkstätten- und Zugförderungsdienst der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg (Krasickichgasse 5, I. Stock) erliegenden Zeichnungen — in Rotguss und teilweise in Gusseisen, auszuführen sind — müssen mit Rücksicht auf ihre Bestiemung, aus einem sehr widerstandsfähigen Material erzeugt werden und sind an allen Flächen bzw. zum Teil bearbeitet zu liefern.

Die Lieferungsausschreibung, der Bedarfsausweis über diese Bestandteile, sowie die allgemeinen und besonderen Bedingnisse, sind im obgenanten Bureau gegen Anmeldung der Firma erhältlich ebenso kann in diesem Bureau Einsicht in die erwähnten Zeichnungen genommen werden.

In dem Offerte muss die Erklärung des Offerenten enthalten sein, dass er die Lieferungsbedingnisse und die Zeichnungen sowie den Bedarfsausweis eingesehen hat — und alldieselben vollinhaltlich annimt.

Die angebotenen Bestandteile haben derat zur Ablieferung zu gelangen, dass die ganze Menge in monatlichen gleichen Teilquantitäten und gleicher Anzahl einzelner Bestandteile ab 1 März 1909 bis Ende Februar 1910 in einer Station der k. k. Staatsbahnen, von welchen der Transport bis zur Verwendungsstelle nur unter Benützung der Linien der k. k. öster. Statsbahnen erfolgen kann — aufgegeben wird.

Die betreffenden Anbote sind vorschriftsmässig gestempelt mit der Aufschrift: „Anbot für die Heizölfeuerungs-Einrichtung" versehen, spätestens bis zum 9 Jänner 1909 12 Uhr Mittags im Wege des Einreichungsprotokolles der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg im Vorlage zu bringen.

Die Eröffnung der Offerte findet am 11 Jänner 1909 um 1 Uhr Nachmittags im Konferenzsaal der k. k. Staatsbahndirecktion Lemberg (II. Stock des Direktions-Gebäudes Krasickichgasse 5) statt.

Jedem Anbotsteller steht das Recht zu der kommissionellen Eröffnung der Offerte persönlich beizuwohnen oder einen mit schriftlichen Vollmacht versehenen Vertreter zu ensenden.

Die Offerenten haben bis Ende Februar 1909 im Wort zu bleiben. Es wird ausdrücklich bemerkt, dass die k. k. Staatsbahn-Verwaltung durch die Entgegennahme eines Anbotrs keine Verpflichtung hinsichtlich einer zu bewirbenden Bestellrng eingeht.

Anbote welche den Bestimmungen dieser Ausschreibung wiedersprechen, oder zu spät einlangen — bleiben unberücksichtigt.

Die k. k. Staatsbahndirektion.

Lemberg, am 17 Dezember 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Do L. 124.068/4 ex 1908. (11541)

Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje w drodze publicznego przetargu dostawę części składowych dla urządzeń palników ropałowych u 695 lokomotyw i 673 tenderów.

Wymienione części składowe, które mają być wykonane podług rysunków znajdujących się w biurze oddziału dla służby warstatowej i woźniczej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie (ulica Krasickich l. 5, I. piętro, drzwi 122) w metalu a częściowo i żelazie lanem i obrobione na wszystkich powierzchniach względnie częściowo. Ze względu na cel użycia tych części składowych, musi być materyał zlewny najlepszej jakości.

Ogłoszenie dostawy, wykaz zapotrzebowania tych części składowych i warunki dostawy ogólne i szczegółowe, mogą firmy oferujące otrzymać za zgłoszeniem się w wymienionem biurze i równocześnie wglądnąć i przejrzeć rysunki odnośne.

W ofercie musi być oświadczenie, że oferent warunki dostawy i rysunki przejrzał i w całości przyjmuje.

Dostawa cała ma być w ten sposób uskutecznioną, że od 1 marca 1909 do końca lutego 1910 owe części składowe w równych ilościach w każdym gatunku dostawione będą do jednej ze stacyi kolejowej, z ktorej transport aż do stacyi zużytkowania odbędzie się na szlakach c. k. kolei państwowych.

Odpowiednie oferty mają być przepisowo ostemplowane i zaopatrzone napisem: „oferta na części składowe dla palników ropałowych u lokomotyw" wniesione najpóźniej do 9 stycznia 1909, 12 godz. w południe do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Otwarcie ofert nastąpi na dniu 11 stycznia 1909 o godz. 1 z południa w sali konferencyjnej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie (ul. Krasickich l. 5, II. piętro) i wolno każdemu z oferentów być przy tem obecnym.

Oferenci zobowiązują się w słowie pozostać aż do końca lutego 1909.

C. k. Zarząd kolei państwowych zastrzega się wyraźnie, że przyjęcie danej oferty nie obowiązuje do jakiegokolwiek zamówienia.

Oferty nie odpowiadające określonym warunkom lub przedłożone zapóźno, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

We Lwowie, dnia 17 grudnia 1908.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.